

226



# KURIER Wileński

CZWARTEK, 10 LISTOPADA 1994 R.  
Nr 220 (12496)



Żaluzje, sprzęt  
oświetleniowy.  
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

## Premier broni pozycji Rząd świadomie zwiększa deficyt

W tradycyjnej bezpośredniej audycji radiowej Adolfas Sleževičius raz jeszcze publicznie podziękował mieszkańcom, którzy wykazali dużą pomysłowość zatrzymując pociągi przed zburzonym mostem kolejowym. Sześć rząd poinformował, że tego samego dnia na posiedzeniu gabinetu ministrów była mowa o nagrodach dla osób, które zawiadomiły o przestępstwie.

Komentując krytykowaną politykę finansowo-ekonomiczną

rządu premier powiedział, iż rząd świadomie zwiększył planowany deficyt budżetu, aby móc lepiej realizować programy socjalne. Z tego powodu budżet nie otrzymał 200 mln litów. Premier przypomniał, że kilkadziesiąt milionów litów pochłonęła czterokrotna indeksacja wynagrodzeń i emerytur. Z powodu suszy i innych przyczyn o ponad 100 mln litów zmniejszono podatek gruntowy. Premier powiedział, że wierzy w racjonalność takiej polityki socjalnej.

## O spekulacjach wokół "Kuriera" i nie tylko...

# "Polskości nigdy za wiele"

O tym, że "Kuriera Wileńskiego" nie pozostawiają w spokoju nasi "przyjaciele" zarówno po litewskiej, jak i polskiej stronie, Czytelnicy dobrze wiedzą. Ataki na gazetę zaczęły się wraz z odrodzeniem narodem. Już w roku 1988 na I Zjeździe Sąjudyśnie licznie zebrana w Pałacu Sportu publiczność wołała "Geda" ("Hańba"). Wtórowali im niektórzy działacze polscy na zjazdach ZPL oraz tzw. "zjazdach deputowanych różnych szczebli", poświęconych kwestii utworzenia na Wileńszczyźnie jednostki administracyjno-terytorialnej. Działacze z rodzimego podwórka raz twierdzili, że to "gazeta rządowa", a więc niewiarygodna, innym razem — że "czarna", że dopiero autentycznym piśmem Polaków będzie ktośś tam tułenie nowo powstające...

Spśród osobistości, które nam najwięcej uwagi poświęcili, wymienić by należało nazwiska prezesów "Vilniū" i Izidorusa Šimelionisa, Kazimierasa Gaŗwė, prezesów ZPL Jana Sienkiewicza, Ryszarda Maciejkianca i innych.

Nie będę tu dyskutował z autorem "opini" ze znakiem prywatnym" J. Sienkiewiczem, którego ostatnie refleksje na temat "Kuriera" przypominają raczej paranoiczne brednie. Ponieważ jednak mało kto je w "MW" czytał, powiem tylko, że szef nowo powstałej partii, który nabrął obecnie drugiego oddechu politycznego, prognozuje rychłą śmierć "Kuriera Wileńskiego". Tak oto m. in. pisze:

"Osią moją mieć rację ci, którzy obecny "kryzys" w "K.W." kojarzą z "Wileńskim Słownem", co to ma się zacząć ukazywać w pobowie listopada. Cynicznie to, ale całkiem podobne do prawdy: dla ukwatwienia koleżce startu i wejścia na rynek Balcewicz, chyba jednak mógłby doprowadzić do upadku "Kuriera Wileńskiego". Tak jak konsekwentnie prowadzi do upadku jego popularności, wiarygodności i poczynności... Po tym różne warianty są możliw: zamknięcie pisma, przejęcie go samemu, fuzja z jakimkolwiek innym, przekazanie w ręce kogośg z kumpłi. Rezultat w każdym z tych przypadków ten sam: utrata przez społeczność polską na Litwie własnego codziennego pisma".

W kilku ostatnich numerach "N.G." swemu towarzyszywi z partii AWPL ukuŗuje prezes ZPL Ryszard Maciejkianiec, który do niedawna przy każdej okazji również beształ nasz dziennik. Teraz jednak doszedł do wniosku, że obok "N.G." "Kurier" jest "autentycznym prasowym polskim słownem". Pisze on:

"Znaczenie "N.G." w najbliższej przyszłości może jeszcze bardziej wzrosnąć. Gdyby doszło do przejcia "Kuriera Wileńskiego" przez "Słowo Wileńskie", "Nasza Gazeta" stałaby się jedynym autentycznym prasowym piśmem w Litwie. Bo "Słowo" tak zwane Wileńskie — wiadomo — będzie karbowanym lisem, które ideowo i tekstowo będzie układane w Paryżu i Warszawie, a drukowane w Wilnie, aby przebiegle udawać głos Polaków z Litwy".

Jeżeli chodzi o prognozy dotyczące kształtu i treści od ponad roku dokonywanej przez ZPL Ryszard Maciejkianiec, który z artykułu Redaktora Naczelnego "Rzeczypospolitej" p. Dariusza Fikusa, zamieszczonego w zerowym numerze "Stowa", które, a propos bytu czemuś przez katekarkę "Lietuvos spaudy" połączone z "Kurierem" i rozdawane kupującym bezpłatnie w charakterze dodatku do naszego dziennika.

Redaktor "Rzeczypospolitej" z jednej strony pisze, że "niczego nie będą narzucać redakcji "Słowa", z drugiej zaś — cały swój artykuł poświęcił temu, jakie ma być to pismo. A więc

(Dokończenie na str. 6)

## Ambasada RP Informuje,

W dniu DNIE ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI 11 listopada 1994 roku o godz. 16.00 w kościele św. Ducha w Wilnie odprawiona zostanie uroczysta Msza Święta w Intencji Rzeczypospolitej.

(Zam. 1097)

## Rozmowa z Gediminasem KIRKILASEM, posłem na Sejm RL, starostą frakcji DPPL

# System demokratyczny polega na tym, że władza ustawodawcza kontroluje władzę wykonawczą.

— Czy do priorytetów polityki zagranicznej DPPL należy Polska, z którą niedawno zratyfikowano Traktat między państwowy, za którym głosując Litwa w oczach Europy, jak Pan mówi, wypadła "tak sobie...?"

— 91 głosów za Traktatem — to dla naszego Sejmu dość dobry wynik, jednak gorzy niż, powiedzmy, w Sejmie RP. Traktat litewsko-polski był priorytetowym kierunkiem już w naszym programie przedwyborczym. Od razu po wyborach zaprosiliśmy na Litwę p. Balcerowicza. Interesował nas przede wszystkim gospodarczy w Polsce. Natychmiast rozpoczęliśmy współpracę z polską socjaldemokracją, która trwa już od 1991 r. Uważam, że powstanie w Polsce socjaldemokracji częściowo uwarunkowało narodzenie się DPPL na Litwie. Dodam, że nie tylko Traktat między państwowy, lecz też rozszerzenie współpracy z Polską we wszystkich dziedzinach jest priorytetowym kierunkiem naszej polityki.

— W jakich konkretnych sferach będzie rozwijana współpraca z Polską?

— To przede wszystkim gospodarcza współpraca. Sądzę, że mamy też wiele wspólnych interesów w kwestii bezpieczeństwa. Np. dość często uzgadniamy naszą postawę z polską delegacją w Zgromadzeniu Północnoatlantyckim, którą kieruje csa-minister obrony narodowej p. Onyszkiewicz. Uważam, że nasze kolejne kroki do zachodnich struktur bezpieczeństwa też będą konsultowane z Polską, bowiem wspólnie możemy zrobić o wiele więcej.

Dużą perspektywę, moim zdaniem, ma trasa Via Baltica. Jesteśmy tu partnerami, chociaż jednocześnie konkurentami. Moglibyśmy współpracować zwłaszcza po wiosennych wyborach lokalnych w dziedzinie samorządów, w której Polska ma spore doświadczenie.

— Polscy działacze samorządowi, z którymi miałam okazję obcować, krytycznie oceniają naszą samorządową ordynację wyborczą, eliminującą z wyborów organizacje społeczne...

— Raz jeszcze uolewam, że pochopnie bez należytęgo przemyslenia



powieiliśmy ustawę o wyborach samorządowych właśnie w takiej postaci. W wyniku czego mniejszości narodowe tworzą swe partie. Sądzę, że zawsza należało pomyśleć o konsekwencjach takiej politycznej decyzji. Uważam, że udział w wyborach organizacji społecznych tylko rozszerzyby demokrację samorządową. Tworzenie się wielopartyjnego systemu — to bardzo ważne. Jednak zwłaszcza samorządność nie może być tylko domeną partii. Obywatele Litwy polskiej i innych narodowości muszą integrować się z życiem Litwy nie tylko poprzez partię.

— W czasie debaty w Sejmie nad Traktatem litewsko-polskim zapowiedział Pan, iż DPPL będzie prowadziła nie wschodnią, ale zachodnią politykę, opartą na rozsądku, pragmatyzmie. W jaki sposób taka europejska, postępową polityką rządzącego narodości będzie rzuwała na życie mniejszości narodowych?

— Obecnie zachodnia polityka, polityka integracji z Europą jako pierwszorzędną kwestię wysuwa prawa mniejszości narodowych. Musimy tym się kierować, uwzględniając obiektywne i subiektywne problemy Polaków, mieszkających na Litwie. Trzeba przyznać, że ziemie rejonów podwileńskich są gorzej, stan socjalny

(Dokończenie na str. 6)

# W 76 rocznicę Niepodległości Polski

- \* W dniu 11 listopada o godz. 15 polskie organizacje Wilna złożą kwiaty i wieńce przy mauzoleum Matki i Serca Józefa Piłsudskiego na Rosse.
- \* O godz. 15.30 Ambasada RP na Litwie złoży kwiaty na Rosse.
- \* O godz. 16 w kościele św. Ducha w Wilnie odprawiona zostanie uroczysta Msza Święta w Intencji Rzeczypospolitej.
- \* 12 bm. o godz. 15 w sali Akademii Nauk (al. Giedymina 3) o godz. 15 wystąpi chór dziewczęcy "Katarzynki" pod kierunkiem prof. Akademii Muzycznej w Warszawie Romualda Miazgł.
- \* 13 listopada w Pałacu Wspólnoty Związków Zawodowych (ul. Mykolaitisa-Putnasa 5) o godz. 16 wystąpi "Wileńszczyzna". Zaprezentuje program "Z dymem pożarów".
- \* W tymże dniu (pozw. o godz. 12) w Szkole Średniej nr 2 w Landawarwie odbędzie się koncert chóru "Lira".
- \* Przy okazji różnych imprez wystąpią polskie zespoły artystyczne, działające na Litwie.

## Dziś w numerze:

Str. 1,6

Litwa — Polska: partierki i konkurentki.

Str. 2

Ilu was jest, panowie szlachta?

Str. 3

Most się odbudowuje, ale kto go wyasdził?

Str. 4

Polityczne trzęsienie ziemi w USA.

Str. 5

"Nam strzelać nie kazano" — mówi poeta. "A kto strzelał? — pyta sąd.

Str. 7

Łakomy kęsek — sanatoria i domy wczasowe w Połudzie.

Str. 8 — 9

Zapoznacie się: polska młodzież alternatywna.

Str. 10

Z granic żartów nie ma, a więc studujemy odnośnie przepisy.

Str. 11

Apetyt na Mickiewicza czyli kolejny konkurs recytatorski.

Str. 12

Kupujemy, sprzedajemy, oferujemy... czyli reklamy pilnie czytamy.

## SENTENCJA DNIA

Rzeczywistym zagrożeniem wolności w nowoczesnym społeczeństwie jest bezsilność jednostki.  
Olof PALME

## Znad Wilki

Radio 73.34 / 103.8 FM

Serwisy informacyjne  
BBC

godz. 8.00, 19.00, 23.00

### Kalejdoskop wiadomości

#### Delegacja litewska w Brukseli

Delegacja posłów Litewskiego Sejmu bawi w Brukseli, gdzie spotyka się z najwyższymi kierownikami NATO. Na czele delegacji — przewodniczący komisji spraw zagranicznych Sejmu K. Bobelis.

#### Z pożyczki BŚ

Rząd Litwy wyasygnował z pożyczki Banku Światowego 1 mln Lt na renowację domów mieszkalnych, kredytywanie funduszu ogroveznego miasto i osiedli.

#### Na Litwie więcej osób choruje na gruźlicę

Od 1988 roku na Litwie, jak i na całym świecie, wzrosła zachorowalność na gruźlicę. W ub. r. w Wilnie zarejestrowano 276 wypadków, w br. — 280. Wzrosła śmiertelność z powodu TBC. Powstała konieczność wykształcenia nowej, wykwalifikowanej kadry specjalistów. Celem doskonalenia nauczania, postanowiono połączyć na uczelniach medycznych dwie specjalności — fizjatrów i pneumologów.

#### Seminarium dla kontrolerów żywności

W Wileńskim Regionalnym Centrum Higieny trzy dni trwało seminarium dla inspektorów kontrolujących żywność. Seminarium zorganizowano zgodnie z projektem kontroli żywności Światowej Organizacji Produktów Rolnych i Sprożywczych (FAO). Osoby, które wyukały kursu wykładowców, będą mogły kontrolować żywność na podstawie najnowszych światowych wymogów.

#### Nowa komora celna

... została otwarta na dworc promowym w Kłajpedzie. Zdaniem specjalistów to do najnowocześniejsza krajowa komora celna, odpowiadająca światowym standardom.

#### Na giełdzie papierów wartościowych

Na sesji 8 listopada obrót wyniósł 4 mln 294 tys. Lt. Najwięcej zawarto bezpośrednich transakcji — na sumę 4 mln 208 tys.

#### Kolejne święto pieśni Litwinów świata

... odbędzie się po czterech latach, w lipcu 1998 r.

#### Ambasada Niemiec będzie się mieścić we własnym budynku

Rząd zezwolił Ministerstwu Spraw Zagranicznych sprzedać Ambasadzie Niemiec budynek, znajdujący się na ul. Sierakowskiego, za 353 tys. USD (1,6 tys. m<sup>2</sup>). Środki otrzymane ze sprzedaży pójdą na nabycie i remont litewskich ambasad za granicą.

#### Pierwsza prywatna uczelnia na Litwie

Na Litwie jest dziś 15 wyższych uczelni państwowych i tylko jedna prywatna — Kowieński College Zarządzania i Języków. Uczelnia ta ma filie w Wilnie i Kłajpedzie. Studuje tu 700 osób, wykłada ponad 100 pedagogów — 17 dr. hab. i profesorów, 40 dr. i doentów, 40 wykładowców języków obcych. Każdy student uczy się kilku języków. Ze 150 absolwentów czteroczęstego kursu — żaden nie został bez pracy.

#### Przeradzają się szereg radnych

W Radzie rejonu trockiego spośród 45 radnych zostało już tylko 36. Jedni rozczarowali się co do tej instytucji. Innym cofnięto mandaty z powodu absencji.

#### Przywytaczają z grodu

W groduin ogłosi się sprzedaż akcji 250 przedsiębiorstw, których łączny kapitał sięga 200 mln Lt. Na liście obiektów — wileńska "Yelga" (była Fabryka Sprzętu Elektropawilniczego), "Żalgiris", "Neris", Kowieńskie Zakłady Sprzętu Telewizyjnego i in.

#### Litewski Związek Szlachecki

Liczy dziś około 400 rodzin (200 — w Wilnie). Najstarsza rodzina szczyca się rodowodem z XIV wieku. 12 listopada w Samorządzie Wileńskim o godz. 11 odbędzie się wielki zjazd litewskiej szlachty — "zjazd na Litwie" — jak powiedzieli A. Mickiewicz.

#### Z Samorządu — na Łukiszki

Pracownicza wydziałki mieszkaniowego Samorządu Wileńskiego M. Rudelavičienė od 2 listopada "urzęduje" na Łukiszkach. Za pobranie łopków w wysokości 1000 USD wylotczono jej sprawę karną, grozi jej 8-15 lat więzienia.

#### Urobydy w Samorządzie

W Samorządzie Wileńskim odbyło się spotkanie deputowanej, przewodniczącej Miejskiej Rady Otwartej Społecznej D. Jankavičiūtė z przedstawicielami związków głuchołnionych, osiemnastki, inwalidów, ubogich, sierot i wdów. Wykładała ona wszystkich ołkami i próśb. Zjadano kolacje i etatów, powołała rady inwalidów, dziecięcego ośrodka sztuki, pracy i bardziej racjonalnego przydziałania pomocy.

#### Duńczyki chcą inwestować

... w wydobywie ropy naftowej na Litwie. A konkretnie — chcą taką wyraziły duńskimi koncem "Dansk Olie Naturgas A/S" (DONNG) oraz trzy inne firmy. Chcą one włożyć w wydobywie ropy na Litwie 85 mln USD, a następnie przetwarzać ją w Szwecji, Finlandii i Danii.

#### Nowa gwiazda baletu

Nazywa się Juratė Sodytė. Ukończyła Wileńską Szkołę Baletową, tańczyła w Wilnie, a ostatnio dwa tygodnie w Krakowskim Teatrze Opery i Baletu. Obecnie Juratė wrocławka do kraju i już tańczy na scenie teatru wileńskiego.

#### Warzywno kalkulek

Specjaliści obliczyli, że średnia rodzina na Litwie wydaje rocznie na kupno warzyw 1000-1500 Lt. Zgodnie z zaleceniami lekarzy, jedna osoba powinna spożywać 100-120 kg warzyw, czyli na rodzinę trzeba 400-500 kg. Tymczasem ceny na warzywa, jak zresztą na wszystko, rosną w zawrotnym tempie. Jeżeli w czasach "rublowych" za marchewki czy buraki płacono 8-12 kopiejek, to teraz 80-120 ct. Mięso zdrożało 4-5 razy, alkohol — 2-3 razy. A pnieje? W najbliższym czasie nie można liczyć na przelomowe zapoczątnienie sklepów w warzywa, a co za tym idzie — tarasze. Dlatego na Litwie mówi się, że "ogród żywi rodzinę".

#### Symposium kanklistów

W Pałacu Pracowników Sztuki odbędzie się symposium badaczy kanikdes. Symposium to będzie drugie z kolei i rozpocznie się 16-17 listopada. Jego temat: "Kankida krajów bałtyckich: od wiejskich sądy do sal koncertowych". Pierwsza takie symposium odbyło się w Finlandii przed czterema laty.

#### "Chleb i sól"

... tak nazywa się wystawa otwarta w Ośrodku Sztuki Współczesnej z inicjatywą Ośrodka Sztuki im. Sorosa. Wystawa potra mieścić. Najwybitniejsi malarze zostaną nagrodzeni. Przeważają na tlen celi 5 ty. USD.

#### Zaprasza się młodzież i nie tylko

W piątek, 11 listopada przy ul. Subocz 5 odbędzie się zebranie złożycielskie (Jubiu Polskiej Młodzieży Alternatywnej) na Litwie. Organizatorzy zapraszają nie tylko

### W Sejmie republiki

## Popołudniowe posiedzenie plenarne 8 listopada

Zrobiono przerwę w omawianiu projektu ustawy Republiki Litewskiej o urzędnikach państwowych i samorządowych.

Przyjęto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O zgodzie na podjęgnięcie do odpowiedzialności radnych do rad terenowych I. Jackiewicz, P. Miskonis i A.I. Špokasa".

Sekretarz Ministerstwa Finansów R. Šarkinas zgłosił do dyskusji projekt ustawy Republiki Litewskiej o skarbie państwa. Postanowiono zwrócić projekt ustawy Komitetowi Budżetu i Finansów dla udoskonalenia.

Sekretarz Ministerstwa Finansów S. Čipkus wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej o podatku od majątku odziedziczonego lub darowanego. Zrobiono przerwę w składaniu wniosków.

Sekretarz Ministerstwa Finansów S. Čipkus złożył projekt ustawy Republiki Litewskiej o nowelizacji i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o podatku od wartości dodanej. Wniosku nie zaakceptowano.

Minister rolnictwa V. Einoris wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej "O rejonowych wydziałach rolnych w okresie reformy rolnej". Ustawę przyjęto w szczególnie pilnym trybie.

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu kodeksu Republiki Litewskiej o wykreśleniach administracyjnych".

Minister gospodarki A. Vasiliauskas wniósł projekt ustawy o inwestycjach kapitału zagranicznego w Republice Litewskiej. Wniosek zaaprobowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

Zastępca dyrektora Departamentu Migracji V. Minkevičius wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O zmianie i uzupełnieniu przepisów w sprawie dowodu osobistego obywatela". Wniosek zaaprobowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji kodeksu cywilnego Republiki Litewskiej".

Przewodniczący Sejmu Č. Juršėnas wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O mianowaniu kontrolerów sejmowych", w którym przedstawił kandydatury J. Jasaitisa, S. Stažysa i A. Taminska.

Oświadczenia odczytali postowie L. Milčius, B. Genzelis, A. Endriukaitis i P. Miškinis. Wydział informacji Sejmu RL — ELTA

## Pierwsi kandydaci na kontrolerów sejmowych

Przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas przedstawił pierwsze trzy kandydatury na kontrolerów sejmowych: na kontrolera funkcjonariuszy wojskowych został zgłoszony Julius Jasaitis, na kontrolerów urzędników instytucji państwowych — Stasys Stažys i Algirdas Taminskas. Kandydatury zatwierdził Sejm.

Julius Jasaitis jest obecnie sędzią Sądu Najwyższego, Stasys Stažys pracuje jako zastępca naczelnika wydziału prawnego kancelarii rządu, natomiast Algirdas Taminskas jest doradcą sejmowej komisji państwa i prawa.

Jeszcze dwie kandydatury kontrolerów sejmowych

## Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 10 listopada 1994 r. ustala następującą relację litwa do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	Kupującemu	100 litów
Angielskie funty sterlingi	6.4532	Kirgizskie somy	0.3791
100 amerykańskich dolarów	1.0224	1000 kazachskich tenarów	7.9271
Australijskie dolary	3.0158	Lotawskie lity	7.4212
Australijskie szyneli	0.3743	1000 złotych polskich	0.1713
100 szwedzkich koron	0.1887	1000 węgierskich forintów	0.1734
1000 litów woskich	0.5889	Norweskie korony	0.6032
Belgijskie franki	0.1280	Holandzkie guldeny	2.3505
Czeskie korony	0.1454	Francuskie franki	0.7857
Duńskie korony	0.0725	100 rubli rosyjskich	0.1289
ECU	5.0094	SDR	5.9382
Estoniackie korony	0.3303	Singapurskie dolary	2.7294
100 hiszpańskich peset	3.1857	Finijskie marki	0.8551
1000 litów woskich	0.2565	Szwedzkie korony	0.5470
100 japońskich jenów	4.1047	Szwajcarskie franki	3.1821
Kandyjskie dolary	2.9504	10000 ukraińskich karbowonów	0.1739
Lity na waluty podstawowej	1:1	Uzbeckie sumy	0.1720
Uly na waluty podstawowej	1:1	100 węgierskich forintów	3.7064
Uly na waluty podstawowej	1:1	Niemieckie marki	2.8337

Lity na waluty podstawowej i waluty podstawowa na lity banki wymieniają według zaobserwowanego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie więcej od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty bank skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

do działalności urzędników samorządowych i innych będą zgłoszone później.

Kontrolerzy sejmowi — to nowa instytucja na Litwie. W myśl przyjętej wiosną br. ustawy, będą oni skargi obywateli w sprawie nadużyć lub innych krzywizn urzędników państwowych i samorządowych.

Po przeprowadzeniu badania kontrolerzy sejmowi ma prawo przekazać materiał do prokuratury, jeżeli czyjś prowadzono zalecając zwolnienie z zajmowanego stanowiska winnych nadużyć lub biurokracizmy i innych jatkami tych, których mianują prezydent lub Sejm zalecać wyznaczenie kar dyscyplinarnych.

### Litwa — Białoruś

## Rozmowy w sprawie granicy

Na negocjacjach w sprawie litewsko-białoruskiej granicy państwowej rozstrzygnięto kwestie odwołania w delcie rzeków Klewa i Gauja oraz enklawy Pogryjskiej.

W protokole ustalono, że enklawa Pogryjska jest podzielona — 69 ha powierzchni przypadnie Białorusi. Litwy natomiast zostaną przyznane odpowiedzialności za ustalenie przez geodetów. W 1955 roku ta enklawa stała się faktycznym użytkiem rolnym, co do którego porozumiano się na szczelbu rejonów. W delcie rzeków Klewa i Gauja była uzgadniana między innymi lenkami i geodetami — ta decyzja nie wywołała kontrowersji.

Podczas pierwszego spotkania komisji 13 października w Grodnie ekspertom oraz lennikom ustalono, aby omówili konkretne propozycje dotyczące granic na tych terenach. Przedstawiciele Litwy i Białorusi porozumiali się, że stacja Hoduciszki i znajdujące się na jej terenie zabudowania będą należały do naszego kraju. Podczas wtorkowych negocjacji omawiano materiały, jak przedstawili eksperci. W spotkaniu uczestniczyli też geodeci obwodów witebskiego i grodzieńskiego, jak też rejonu solezickiego.

Następne spotkanie ekspertów planuje się na 20 listopada w Mińsku, natomiast kierownicy delegacji mają się jeszcze spotkać w dniu następnym. Przewodniczący sejmowej komisji w sprawie granicy państwowej, ostateczne zakończenie negocjacji.

### Socjaldemokraci contra rząd

## Projekt budżetu pod obrządem

Zastępca przewodniczącego Partii Socjaldemokratycznej V. Andriukaitis oświadczył na konferencji prasowej, że projekt budżetu na 1995 r. nie zawiera wizji ogólnego rozwoju Litwy. Mentalność strategów rządu, powiedział on, ilustruje przede wszystkim to, że jak i poprzednio nie potrafi on odpowiedzieć na pytanie, czy w kraju rośnie czy zmniejsza się produkcja. Zdaniem socjaldemokratów, w projekcie nie wzięto pod uwagę problemów oświaty, opieki społecznej i ochrony zdrowia. Socjaldemokraci utrzymują, że projekt budżetu dowodzi, iż nie jest on owocem kolegielnej pracy rządu.

Rada Partii Socjaldemokratycznej, jak zakomunikował jej przewodniczący A. Sakalas, przedstawiła obszerny pogląd na działalność rządu po zakończeniu roku. Jego zdaniem, będzie on bardzo krytyczny.

Jesienią br. socjaldemokraci byli inicjatorami wotum nieufności dla rządu. Sejm nie zaaprobował tego.

## Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprowadzenie
Frank francuski	4405	4850
Marka niemiecka	15128	15740
Dolar amerykański	22886	23200
Funt brytyjski	36972	38400
Frank szwajcarski	18093	18500

**Apel przewodniczącego CKP**

**Czeki inwestycyjne ważne będą tylko do końca roku**

"Rząd podejmuje wszystkie kroki, aby do programu prywatyzacji na gruncie włączyć jak najwięcej przedsiębiorstw" — powiedział w Radzie Litwiskim przewodniczący Centralnej Komisji Prywatyzacji (CKP) K. Baranaukas.

Będzie to ostatni program prywatyzacji za czeki inwestycyjne. Przedsiębiorstwa, które nie trafią do tego i wcześniejszych programów, będą prywatyzowane wyłącznie za pieniądze.

Przewodniczący CKP wezwał mieszkańców, aby wykorzystali ewe czeki inwestycyjne. "Innej możliwości nie będzie" — powiedział on. Obywatele Litwy powinni do końca roku wyrazić chęć nabycia akcji tego lub innego prywatyzowanego obiektu, nabyć je będą mogli w roku następnym, dopóki będą wykonywane akcje przedsiębiorstw wpisanych do programów prywatyzacji.

Przy wyborze przedsiębiorstwa K. Baranaukas doradził ustalić jego aktualny stan. Nie zawsze placówki handlowe są najbardziej dochodowe.

Przewodniczący CKP zapewnił również, że również w roku następnym mieszkańcy będą mieli możliwość wykorzystania czeków inwestycyjnych do wykupienia mieszkań.

**Pomoc medyków**

**Amerkańscy lekarze będą operowali dzieci w Wilnie**

W sobotę przybędzie do Wilna, a w niedzielę przystąpi do pracy na oddziale ortopedii Wileńskiego Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego brгада 8 medyków z Chicago.

Od 1993 roku regularnie, dwa razy do roku, przyjeżdżają oni, aby operować dzieci cierpiące na choroby systemu ruchowego. Niedługo takie dzieci wożono do Chicago, obecnie Amerykanie sami przyjeżdżają i konsultują chorych. Jeżeli dokonanie operacji jest niemożliwe na Litwie — operują w Chicago.

Amerykianie przywożą też dary: wyposażenie, sprzęt medyczny. Pracują gratisowo. Poza tym, obserwując ich pracę, nasz medycy mają doskonałą okazję, by się zapoznać z doświadczeniem Amerykanów. Współpraca odbywa się dzięki organizacji "Nadzieja dzieci Litwy". Siedziba organizacji mieści się w Chicago. Jej wydział, którym kieruje Elena Girvickienė, powstał na Litwie. Gromadzi się tu środki i informacje potrzebne rodzicom chorych dzieci.

**Bezpieczeństwo ruchu drogowego**

**Policja drogowa sama nie daje rady**

We wtorek w siedzibie Ministerstwa Komunikacji odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Republikańskiej ds. Bezpieczeństwa Ruchu i Ideologicznego największych gazet, rozgłośni radiowych, stacji telewizyjnych Litwy.

Celem tej narady było omówienie kwestii poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jak zaznaczył przewodniczący komisji, minister komunikacji pan Jonas Biržiškis tylko poprzez mass media można wpłynąć na mentalność ludzi, by respektowali przepisy ruchu drogowego i tym samym troszczyć się o ewe życie i zdrowie innych. Dotyczy to nie tylko szeregowych obywateli...

Komisarz Policji Drogowej pan Liojanas Susalvičius powiedział, iż... nie mogą poradzić bez naszej pomocy z Zarządem m. Wilna, który zabronił zmieniać oznakowanie ulic zgodnie z nowymi przepisami, motywując to brakiem środków. A istotną przyczyną "zatargu" było to, iż drogowka usunęła z nie przewidzianych dla postoju miejsc samochody dygnitarzy z Zarządu miasta, odstawiła je na parking, skąd trzeba te środki lokomocji wykupić placąc czynny.

Ale mniejsza o to. Na naradzie zdecydowano, iż nie tylko media muszą się troszczyć o bezpieczeństwo ruchu. Komisja ds tych kwestii zobowiązała się co tydzień zapraszać dziennikarzy i informować ich o ewej działalności, wypadkach drogowych.

Zygmunt WIRPSZA

**Nowości prasowe**

**Jeszcze jedna gazeta dla biznesmenów**

8 listopada br. w gmachu Związku Dziennikarzy Litwy odbyła się prezentacja stosunkowo nowej języcznej międzynarodowej gazety "Biznes Baltija". Oficjalnie gazeta "urodziła się" na 10wie 14 listopada 1991 roku.

Od tej daty minęły trzy lata. Gdzie gazeta jest czytana? Jak powiedział redaktor naczelny W. Gurow, "Biznes Baltija" ma swoich wiernych czytelników nie tylko na Litwie, ale także na Estonii, Rosji, Białorusi, na Ukrainie, w Szwecji, Izraelu i USA. Co drugi czytelnik to "zagranicznik". Ostatnio gazeta utworzyła ewoje filie w Wilnie i Miranaku.

Redaktor naczelny W. Gurow powiedział zebrany, że od stycznia 1995 r. gazeta będzie się ukazywała 3 razy tygodniowo, od lipca 4 razy, a od października 1995 r. będzie to gazeta codzienna.

Juilita TRYK

**Decret prezydenta**

**Odnaczenie Krzyżem za Ratowanie Ginących**

Za wyjątkową odwagę i ofiarność w ratowaniu życia ludzi podczas dywanu kolejowego w rejonie trockim 6 listopada, A. Brazauskas nagroził Krzyżem za Ratowanie Ginących następujące osoby: Aldonę Juozapavičienė, Elanę Komparienė, Aldonę Razmarilienė, Kęstutias Šaltenis.

**Likwiduje się skutki dywersji**

**Zakończono naprawę elektrycznej sieci kontaktowej**

Na miejscu wyznaczono w powietrze mostu kolejowego w rejonie trockim zakończono naprawę elektrycznej sieci kontaktowej.

Dyrektor generalny przedsiębiorstwa państwowego "Koleje Litwiskie" Stasys Labutis poinformował, że roboty przy odbudowie mostu przebiegają zgodnie z planem, dlatego w końcu bieżącego tygodnia pociągi mają przejeżdżać przez ten most już z prędkością 60 km na godzinę, tj. dwukrotnie mniejszą niż przed awarią.

S. Labutis poinformował również, że przybyli z pomocą naukową ustalił, jakie elementy poprzedniego mostu mogą być wykorzystane do odbudowy.

**Awaria**

**Doszło do wylewu mazutu**

W Kłajpedzkim Państwowym Przedsiębiorstwie Naftowym doszło do wylewu mazutu. Partnerzy generalnego wykonawcy rekonstrukcji terminala wileńskiego firmy "Avizienis" robotnicy spółki akcyjnej "Sikvarbe" z Oity samowolnie rozhermetyzowali urociąg, którym dostarczano ze zbiorników na tankows mazut. Nie wiedząc o tym naczelnik zmiany Gediminas Vitkauskas uruchomił pompę, która w ciągu kilkunastu minut przeloczyła do nieszczelnej rury około 65 ton mazutu. Rozlał się on na powierzchni 1600 m<sup>2</sup>.

Departament Ministerstwa Ochrony Środowiska zamierza za skazanie środowiska przedstawić przedsiębiorstwo naftowemu solidne powództwo pieniężne.

Kierownictwo przedsiębiorstwa powołało komisję, której zlecono ustalenie bezpośrednich sprawców awarii.

**W rejonie solecznickim**

**Spotkanie z kierownictwem Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych**

Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych nie pomagał rejonowi w przygotowaniach do obchodów 55-lecia powrotu Wileńczyków do Litwy, uważa naczelnik rejonu Tadeusz Mickiewicz, chociaż powinien był to uczynić na mocy rozporządzenia rządu nr 480 z czerwca br.

Dlatego, w poniedziałek 14 listopada, z inicjatywą naczelnika, w Solecznikach odbędzie się robocze spotkanie władz rejonu z kierownictwem Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych. Dyrektor departamentu Alfonso Petras Švelnyas przedstawi sprawozdanie z pracy od utworzenia tej organizacji do dnia dzisiejszego. M. in. będzie on mówił o tym, co zrobiono dla mniejszości naszego rejonu w celu rozwiazania problemów oświaty, wdrażania języka państwowego, budowy obiektów kultury i oświaty. Spotkiwanie jest, że w spotkaniu wezmą udział niektórzy poełowie na Sejm RL.

Piotr RYNGIEWICZ

**W rejonie ignalińskim**

**Czy powróć do lampy naftowej i łuczyna?**

Mieszkańcy wsi Rudziai w rejonie Ignalińskim pewnego ranka pytali siebie wzajemnie, czy ktoś z nich ma światło. W przeszło 10 zagrodach nie paliła się ani jedna żarówka. Zaniepokojeni ludzie zwrócili się do dyspozytorni sieci elektrycznych. Monterzy po przybyciu stwierdzili kradzież przewodów z powietrznej linii przesyłowej długości 388 m. Straty wyniosły około tysiąca litów.

Ogółem w rejonie ignalińskim już skradziono 6,2 km przewodów elektrycznych linii przesyłowych niskiego napięcia oraz 3,4 km wysokiego napięcia. Łączna strata sięga blisko 45.500 Lt. Zespół sieci elektrycznych po prostu nie jest w stanie na nowo przeloczyć tych linii. Brak przewodów i pieniędzy na ich zakup. Jakis czas temu zauważono tu obcych ludzi. Okazało się, że są to "zwidowcy", którzy początkowo zapoznają się z miejscowością, usytuowaniem linii elektrycznych, a potem kradną przewody i znikają. Tylko czujność ludzi może dopomóc w ujęciu złodziei.

Aigirdas ZIBOLIS

**W rejonie święciańskim**

**Z Cyrkliszek na praktykę do Szwecji**

Rejonie święciańskim Valerijus Navickas w składzie delegacji pracowników rolnictwa Litwy odwiedził Szwecję. Wiadnie wtedy nawiazane zostały pierwsze kontakty.

Ido natomiast delegacja szwedzka odwiedziła Cyrkliską szkołę Rolniczą. Porozumiano się co do dalszej współpracy. Grupa wykładowców i uczniów szkoły litwiskiej uda się na szkolenie do szwedzkich szkół, zapozna się z pracą farmerów. Kursy takie będą trwały od dwóch tygodni do 6 miesięcy.

Koszty podróży i nauki opłaca Szwecja. Pierwsza grupa z Cyrkliszek prawdopodobnie uda się do Szwecji jeszcze w tym roku.

Zenon SAMULEWICZ

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i Ін. własnych przygotowała Barbara ZNAJDZILOWSKA

**Wypadki i wpadki**

Ślubna informacyjna MSW RL podaję, że 8 listopada br. w kraju zaistniało 204 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 2 obrabiania ciała, 3 rabunki, 12 stwarżenie kradzieży, 19 wyzwołów obłądnego chuligaństwa, 118 kradzieży mienia osobistego, 43 kradzieży mienia państwowego i spółek akcyjnych, 1 kradzież mienia hotelowego. Wydarzyło się 5 wypadków ruchu drogowego, w których zginęła 1 osoba, 11 poszaro, w których 1 osoba poniosła śmierć. Znalezione zwłoki i denatury. Poszukiwane są 27 osób, które zaginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach. Skradziono 21 samochodów, znaleziono 8. Zatrzymano 39 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

**Pożar w kawiarni "Lakštingala"**

8 listopada br. o godz. 9 wybuchł pożar w kawiarni "Lakštingala", która się znajduje w parku Vingis w Wilnie. Zdaniem specjalistów przyczyną pożaru mogło być krótkie spięcie w przewodach elektrycznych. Niewykłuczona jest też inna wersja przyczyny pożaru: stróż w nocy palił ogień w kominku, od czego mógł zapalić się drewniany budynek, w którym mieści się kawiarnia. Strażakom udało się zgasić pożar. Powiadają, że kawiarnia "Lakštingala" była ulubionym miejscem spotkań członków "Brygady wileńskiej". Tu przed dwa lata odbył konkurs o zabójstwo dziennikarza V. Lingysa W. Ślawicki przywołał na rozmowę jednym z członków "Brygady wileńskiej" A. Zdanowem dziennikarza gazety "Respublika" R. Barauskas. A Zdanow (przezwołał Zdan) jest poszukiwany przez policję z podejrzania o popełnienie zabójstwa W. Woroneckiego, który miało miejsce w ubiegłym roku na wiosnę. Przypuszczają się, że A. Zdanow zabił W. Woroneckiego w samochodzie w drodze powrotnej po spotkaniu w kawiarni "Lakštingala".

**Oliary napadów**

\* 8 listopada o godz. 15 w Trokach w podwórku domu nr 38 przy ul. Vytauto A. Čičas (ur. w 1939 r.) zadał cios nożem w brzuch S. Gilniewiczowi (ur. w 1953 r.), którego odwieziono do szpitala. Bada się okoliczności wypadku.

\* W tym samym dniu i o tej samej porze w parku Vingis w Wilnie młody człowiek wystrzelił z gazowego pistoletu w twarz L. Baravyskowi (ur. w 1968 r.) i zranił mu oko. Poszkodowany został odwieziony do szpitala.

\* 7 listopada o godz. 19 min. 30 w garażu "Sviesioras" w Kłajpedzie przy ul. Minijos 169 a z ubrojenych i zamaskowanych ludzi napadło na J. Balturkonia. Początkowo zatrzaszył go pistoletem, następnie wstrzaszył w głowę nieustalony lek, w wyniku czego poszkodowany stracił przytomność. Później napastnicy związali ofiarę, zakleili mu usta plastrem i zrabowali samochód fiat tempo, dokumenty, 120 dolarów, 40 litów, zegarek i klucze. Poszkodowany z pobita głową i wstrząsem mózgu został odwieziony do szpitala.

\* 7 listopada o godz. 21 min. 10 w Wilnie na ul. Oro 3 nieustalonych osobników z pobudek chuligańskich napadło taksówkarza E. Raszcyńskiego. Zbili oni kierowcę i stukli przednie szkło samochodu GAZ-2410.

**Nieproszony gość**

7 listopada o godz. 17 do domu M. Kurlovicza we wsi Pikieliskis w rej. wileńskim wszedł nieznajomy mężczyzna, który zblił gospodarza, związał go i skradł 3 butelki wódki, telewizor, pościel i dwa kocy.

**Skutki ilibacji**

6 listopada br. w Solecznikach w nieustalonym miejscu podczas popijawy obywateli RP A.H. skradziono 500 dolarów i 250 litów. Poszkodowany nie mógł wskazać miejsca i nazwać nazwisk kumpi, z którymi razem pił.

Przygotowała Leonarda JURGIOWICZA

USA

# Republikanie zdobywają większość w Kongresie

**Częściowe na razie wyniki wyborów do Kongresu Stanów Zjednoczonych wskazują, że będąca dotąd w opozycji Partia Republikańska powinna zdobyć większość w obu jego Izbach — Senacie i Izbie Reprezentantów.**

Komentatorzy mówią o "politycznym trzęsieniu ziemi", gdyż podobna sytuacja istniała w USA aż 40 lat temu.

Od 1954 roku w Izbie dominowali demokraci, a przez większość tego okresu również w Senacie (ostatnio tylko w latach 1980-1986 przeważali tam republikanie). Kontrola Kongresu przez republikanów oznacza zdecydowany zwrot Ameryki w prawo.

Około północy czasu wschodnioamerykańskiego, a więc już po zamknięciu niemal wszystkich lokali wyborczych i obliczeniu większości głosów we wtorkowych wyborach, okazało się, że republikanie zdobyli dodatkowych 8 mandatów w Senacie, o jeden więcej niż potrzebowali do uzyskania większości (W izbie tej zasiada 100 senatorów, od srody republikanie będą tam mieli przewagę 54 do 46). Bob Dole, przewidywany kandydat na prezydenta w 1996 r., zostanie tym samym przywódcą republikańskiej większości w wyższej izbie Kongresu.

W 435-osobowej Izbie Reprezentantów zanosiło się w tym momencie, że republikanie zdobędą prawie 50 dodatkowych miejsc; do zdobycia większości jest im potrzebnych tylko 40. Przewodniczącym Izby zostanie dzięki

temu dotychczasowy prefekt partii mniejszościowej, Newt Gingrich — jeden z najbardziej konserwatywnych i bezkompromisowych polityków republikańskich.

Republikanie wygrali również wybory na stanowiska gubernatorów w trzech spośród czterech największych (pod względem liczby ludności) stanów USA — w Kalifornii, Teksasie i Nowym Jorku. Tylko na Florydzie zwyciężył demokraci — urzędujący gubernator Lawton Chiles.

W stanie Nowy Jork przegrał jeden z najwybitniejszych polityków Partii Demokratycznej, rządzący tam od 12 lat Mario Cuomo. Pokonał go, stosunkiem 54 do 45 procent małą dotąd znany George Pataki. W Teksasie utraciła fotel gubernatorski również popularna w Partii Demokratycznej Ann Richards; wybory zakończyły się tam zwycięstwem George'a W. Busha — syna byłego prezydenta. (Drugi syn Busha — Jeb — przegrał na Florydzie z Chilesem). W Kalifornii obronił swe stanowisko kolejny republikanin, Pete Wilson.

Demokratom pozostała "nagroda pocieszenia" w postaci zwycięstw w niektórych ważnych pojedynkach wyborczych. W stanie Virginia przegrał



wybory idol amerykańskiej prawicy — Olivier North, b. pułkownik znany z afery Iran-contras; mimo olbrzymiego poparcia swych fanatycznych zwolenników musiał ustąpić na rzecz urzędującego senatora Charlesa Robba. W Massachusetts ocaliły swoje miejsce w

Senacie stwardowiony przedstawiciel amerykańskiego progresywizmu — senator Edward ("Ted") Kennedy (brat J.F.K.).

Przedstawiciele Biłegota Domu — szef kancelarii przytłoczony Leon Panetta i rzeczniczka prasowa Dee Dee

Myers — powiedzieli, że są rozczarowani wynikami głosowania.

NA ZDJĘCIU: nie kryjący się doświadczeni z zwycięstwą nad pułkownikiem Olivierem Northem Charles Robb z rodziną.

Fot. EPA — ELTA

Rosja

## Władze nie dopuściły do antypolskiej demonstracji w Moskwie

Władze moskiewskie zabroniły rosyjskiemu Frontowi Narodowemu przeprowadzenia we wtorek, w Moskwie wieceu z okazji 382 rocznicy odbicia Kremla z rąk "polskich interwentów", czyli żołnierzy hetmana Stanisława Żółkiewskiego.

Partia Front Narodowy — niewielkie skrajnie nacjonalistyczne ugrupowanie — uzyskała początkowo zgodę na przeprowadzenie wieceu we wtorek późnym popołudniem przed pomnikiem Cyryla i Metodego, w samym sercu Moskwy. Kiedy kilkadziesiąt młodych aktywistów Frontu przybyło na Plac Słowiński, milicja nie dopuściła ich na skwer przed pom-

nikiem i weszła do rozczenia się. Po krótkiej "wymianie zdań" aktywiści Frontu opuścili miejsce, gdzie miał odbyć się wiece.

Jako przyczynę wycofania zgody na przeprowadzenie wieceu pułkownik milicji, który dowodził akcją, podał treść jednej z ulotek Frontu Narodowego, która głosiła: "Rosyjski naród nade wszystko!" "Precz z nową okupacją Kremla!". Według przedstawiciela milicji, ulotka wyzywała do waśni na tle narodowościowym.

Aktywista Frontu, który przedstawił się jako Jurij Wożeczanow, powiedział, że władze Moskwy chciały zapewnić uniknąć dalszej eskalacji napięcia w

stosunkach polsko-rosyjskich, gdyż podczas wieceu demonstranci zamierzali wyrazić solidarność z "rodakami, prześladowanymi w Polsce i w ogóle — za granicą". Przedstawiciel Frontu dodał, że podczas poprzednich wieceów jego organizacja kolportowała jeszcze ostrzejsze i dobitniejsze ulotki, co jednak nie wzbudziło zastrzeżeń milicji.

Przedstawiciel Frontu Narodowego powiedział, że jakkolwiek jego organizacja uważa Jelcyna i Czernomyrdina za "zdradców rosyjskiego narodu", to zdecydowanie wystąpienie premiera Czernomyrdina w obronie pobitych w Warszawie Rosjan "dobrze świadczy o szefie rządu".

mieszanie, które wybuchło ostatnio na rosyjskiej scenie politycznej, zakończyły się za rok kolejny niczym. Brak radykalnych zmian daje podstawę sądzić — pisze gazeta — że dymisie nastąpiły raczej w wyniku starcia prywatnych interesów w otoczeniu prezydenta niż ścierania się idei.

Podobny pogląd wyraził dziennik "Prawda" twierdząc, że w ogóle nie następują zasadnicze zmiany w linii działania rządu.

"Komsomolska Prawda", komentując nominację szefa komitetu ds. własności Anatolija Czubajsa na stanowisko pierwszego wicepremiera, pisze ironicznie, że wynikiem działalności Czubajsa jest sprzytowanie przez niego ciepłej posadki.

### Niskie zbiory w rolnictwie

Jak podał Państwowy Urząd Statystyczny w Moskwie, tegoroczne zbiory w rolnictwie są znacznie niższe od ubiegłorocznych.

Według danych z 31 października, do tej pory zebrano 89,4 mln. ton ziarna, o 19,3 mln t mniej, niż w zeszłym roku, 13,6 mln t buraków cukrowych — o 11,9 mln t mniej oraz 33,1 mln t ziemniaków — o 4,6 mln t mniej niż rok temu.

Do tej pory nie zebrano jeszcze

słoneczników na olej z 251 tys. ha (9 proc. powierzchni upraw), buraków cukrowych z 45 tys. ha (4 proc.) oraz wyczuw z 40 tys. ha (14 proc. powierzchni upraw).

Mniejsze zbiory są w znacznej mierze konsekwencją bardzo nieprzychylnych warunków atmosferycznych na znacznych obszarach Rosji, przede wszystkim w części europejskiej i na Dalekim Wschodzie. Latem wystąpiła długotrwała susza, a następnie wiele rejonów znalazło się pod wodą w wyniku katastrofalnych powodzi.

### Dotatkowa benzyna dla Moskwy

Do Moskwy, która do tygodnia przeżywa kryzys paliwowy, docierają dodatkowe dostawy benzyny z Riazania, Jarosławia i Kirizy w obwodzie leningradzkim.

Produkcja benzyny w moskiewskich zakładach przetwórstwa ropy naftowej zostanie wznowiona w pełnym wymiarze w sobotę. Z powodu awarii od 29 października produkcja benzyny spadła o 30 proc.

W większości moskiewskich stacji benzynowych nie ma paliwa, a przed nielicznymi, gdzie benzyna jest w sprzedaży, ustawiają się gigantyczne kolejki. Cena benzyny 95-oktanowej przekracza 3 tys. rubli (1 dolar) za litr.

Irak

## List Saddama Husajna w sprawie uznania Kuwejtu

List Saddama Husajna do Borysa Jelcyna gwarantujący uznanie przez Irak Kuwejtu w jego nowych granicach międzynarodowych przekazał w Moskwie bęwicy tam irański wicepremier Tarik Aziz.

W oparciu o treść tego listu Jelcyn polecił swemu szefowi dyplomacji Andrejowi Kozjriewowi, by udał się do Bagdadu i wziął udział "w skonkretyzowaniu" całej sprawy.

Zróżda dyplomatyczne w Moskwie twierdzą, że zarząz po rozmowach z Azizem Kozjriew udał się na Kreml na spotkanie z Jelcynem. Rosyjski wiceminister Borys Kokołow powiedział dziennikarzom, że moskiewskie rozmowy Aziza są inicjatywą i dotyczą "dalszych kroków Bagdadu dla wygaszenia kryzysu w wolanego ostatnimi manewrami wojskowymi Iraku w pobliżu granicy z Kuwejtem".

Bośnia

## Serbska kontrofensywa

Po ostatnich niepowodzeniach na różnych frontach w Bośni oddziały Serbów kontynuowały w nocy na środek kontroldżerzenia na kontrolowane przez Mił zulmanów miasta.

Przomuzłamańskie radio sarajewskie podało, że na północny Bośni artyleria serbska niespodziewanie ostrzelała przemysłową Tuzłę. W wyniku tego zagonę jedna osoba cywilna, a dwie dalsze zostały ranne. Meldunki o podobnych atakach artylerijskich Serbów bośniackich nadeszły także z kilku innych miast i miejscowości w północnej Bośni.

W Sarajewie miejscowe władze dokonały krwawego bilansu *moździerzowego* ostrzału miast i aktywności serbskich snajperów — łącznie zginęło pięć osób, a dziesięć zostało rannych.

Estonia

## Wysoka cena reform

12 proc. Estończyków nie starcza pieniędzy na żywność, a aż 60 proc. na modę sobie pozwolić na kupno odzieży. 30 procent stać na "normalne życie", a załebnie 0,5 proc. twierdzi, że nie ma problemów finansowych. Dane takie uzyskano w wyniku badań opinii publicznej, przeprowadzonych w końcu października przez firmę Saar Poll. Średnia miesięczna pensja wynosi w Estonii 1800 koron czyli ok. 150 dolarów amerykańskich.

Zdaniem Saar Poll sytuacja gospodarza Estonii i poziom życia estoniackich rodzin w ciągu ostatniego roku uległy stopniowej poprawie, jednak obciążenie przez państwo dopłat do energii elektrycznej i komunikacji przyczyniło się do wzrostu ubóstwa. Jednocześnie z badań wynika, że w trudniejszej sytuacji ekonomicznej nie są posiadający obywatelstwa ludzie narodowości nie-estoniackiej, którzy najczęściej zmieniają pracę, pozostając na gorzej płatnych posadach w przedsiębiorstwach nowo powstałych. Ich ocena sytuacji ekonomicznej w kraju jest również gorsza niż osób narodowości estoniackiej.

Zarówno według danych oficjalnych, jak i nieoficjalnych od początku bieżącego roku bezrobocie w Estonii ciągle spada, szczególnie w miastach. W Tallinie np. bezrobocia praktycznie nie ma.

Badania wykazały ponadto, iż nie tylko Estończycy, lecz również Litwini i Łotysze uważają, że to właśnie Estonia najszybciej spośród trzech krajów bałtyckich dokonuje przemian rynkowych. Również w Estonii z roku na rok wzrasta poparcie dla reform — obecnie jest ponad 50 proc. zwolenników.

## Jasin nowym ministrem gospodarki

Prezydent Borys Jelcyn powołał Jewgienija Jasiina na stanowisko ministra gospodarki, zwolnione w zeszłym tygodniu przez Aleksandra Szochina.

60-letni Jasin, ceniony ekonomista, kierował dotychczas Ośrodkiem Analiz Gospodarczych w Administracji (kancelarii) prezydenta Rosji.

Nowy minister gospodarki był współpracownikiem (obok Grigorija Jawlińskiego) głównego w latach 1990-91 planu reform wolnorynkowych "500 dni", odrzuconego najpierw przez prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa, a następnie — po puczu komunistycznym 8 sierpnia 1991 roku i rozpadzie ZSRR — również przez prezydenta Rosji Borysa Jelcyna.

## Prasa o zmianach w rządzie

Na rosyjskiej scenie politycznej nie zostały żadne radykalne zmiany po dymisjach i nominacjach — ocenił dziennik "Izwestia". Podobnego zdania jest również "Prawda".

Według "Izwestii", cały szum i za-

Rocznica

Prawosławne obchody 76-lecia niepodległości

Nabożeństwem dziękczynnym, poprzedzonym z odpisaniem hymnu "Ciebie Boga chwaliły", wznawcy prawosławia rozpoczęli 8 m. obchody 76 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

W białostockiej katedrze prawosławnej pw. św. Mikołaja nabożeństwo w intencji Ojczyzny koncelebrował abp Sawwa — prawosławny ordynariusz polowy Wojska Polskiego. Obecni byli przedstawiciele władz, organizacji społecznych, wojska i policji oraz duchowieństwa katolickiego.

Martyrologia

Wokół obchodów wyzwolenia Oświęcimia

Inicjatywa zaproszenia laureatów Pokojowej Nagrody Nobla na obchody 50-lecia wyzwolenia niemieckiego obozu zagłady w Oświęcimiu wyszła od Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego. Prezydent Lech Wałęsa zwrócił się natomiast z listem do przewodniczącego MKO barona Maurice Goldsteina, by wnikliwie rozważono zaproszenie na tę uroczystość tegorocznych laureatów Pokojowej Nagrody Nobla: Ichchaka Rabina i Jasera Arafata — poinformowało na konferencji prasowej sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta — Andrzej Zakrzewski.

Waleby były więźniami niemieckiego obozu, o przybycie na te uroczystości. Na uroczystościach obecni mają być laureaci Pokojowej Nagrody Nobla, którzy jednak zaprzeczają za to obchody przez Międzynarodowy Komitet Oświęcimski — podkreślił Andrzej Zakrzewski.

Prezydent nie spotka się z Ministrem Obrony Narodowej

Prezydent Lech Wałęsa w najbliższym czasie nie spotka się z Ministrem Obrony Narodowej, Piotrem Kołodziejczykiem — poinformował rzecznik prezydenta Leszek Spaliński.

Rzecznik dodał, że prezydent oczekuje dymisji szefa MON.

BBWR przed zjazdem

Być może Andrzej Gąsienica-Makowski będzie nowym przewodniczącym Stowarzyszenia BBWR. Obecny szef Bloku sen. Zbigniew Religa zapowiedział, że nie zamierza ubiegać się o kandydowanie do władz podczas I Ogólnopolskiego Zjazdu BBWR, który rozpocznie się 15 bm. w Warszawie. Obecność na Zjeździe zapowiedział prezydent Lech Wałęsa.

Religa zapewnił, że nie będzie apelował na Zjeździe o przekształcenie BBWR w partię polityczną. Nieoficjalnie wiadomo, że jednym z kandydatów na stanowisko przewodniczącego jest szef Klubu Parlamentarnego BBWR Andrzej Gąsienica-Makowski.

"Samoobrona" wystawi własnego kandydata na prezydenta?

Lider "Samoobrony" Andrzej Lepper, występując przed mikrofonem poznaskiego radia "Merkury", powiedział, że jego związek będzie popierał w najbliższych wyborach prezydenckich kandydata, przedstawiającego logiczny i spójny program, kreujący pieniądze i dający szansę rozwoju dla Polski.

Lepper skrytykował działalność Lecha Wałęsy i oświadczył: "mam pełną satysfakcję z tego, że dziś moim językiem mówi "Solidarność", "Solidarność 80", "Ojczyzna" i inne stowarzyszenia.

Podczas Zjazdu, oprócz wyboru nowych władz, zaprezentowany będzie program Stowarzyszenia pt. "Plan Główny dla Polski", i deklaracja ideowa "Moja Polska".

Lech Wałęsa — który był inicjatorem BBWR — sugerował, że Blok powinien zastąpić obecnie funkcjonujące partie "których nazwy nie znaczą".

Ochrona

Policyjna eskorta pociągów ze Wschodu

Policjanci ze służb operacyjnych i prewencyjnych woj. białostockiego eskortują 44 pociągi z obywatelami byłego ZSRR, kursujące przez ten teren — poinformował podinspektor Jan Kulesz, naczelnik wydziału prewencji KWP w Białymstoku.

Małe poparcie dla prywatyzacji

Mimo dość wysokiego stopnia (47 proc.) akceptacji gospodarki wolnorynkowej, poparcie dla prywatyzacji całej gospodarki wynosi tylko 14 proc. Tyle samo respondentów odpowiada się za zdecydowanie jej odrzucenie — wynika z sondażu Centrum Badań Opinii Społecznej.

Sondaż

"Rzeczpospolita"

Nie ma szans na reelekcję

"Rz" przedstawia wyniki przedwyborczego sondażu, przeprowadzonego 22-23 października. Z całej tej próby na pytanie "Czy z całą pewnością, pod żadnym warunkiem nie oddałbyś głosu w wyborach prezydenckich na Lecha Wałęsę?", twierdząco odpowiedziało trzy czwarte, wobec 29 proc. kategorycznie skreślających kandydata PSL, 19 proc. — kandydata Unii Wolności, 26 proc. — kandydata SLD i 30 proc. — kandydata Zgrupowań Pracowniczych.

Prawie połowa ankietowanych uważa gospodarkę wolnorynkową za korzystną dla przyszłości Polski. Co piąty badany ma inny pogląd. Jednak mimo to, że jednym z aspektów wolnego rynku jest prywatna własność środków produkcji, prywatyzację całej gospodarki popiera co siódmy Polak. Tyle samo osób jest przeciwko jakiegokolwiek prywatyzacji. Ponad dwie trzecie respondentów za optymalne rozwiązanie uznało prywatyzację tylko niektórych działów gospodarki.

rajają natomiast biznesmeni, inteligencja i kadra kierownicza o prawicowych poglądach politycznych. Jedna czwarta społeczeństwa ma na zdania na ten temat.

"Polska Zbrojna"

Ustawy muszą być uniwersalne

Do wywołującej kontrowersje akcji "Czyste ręce" Włodzimierza Cimoszowicza powraca "PZ". Gazeta przypomina, że sprawy zatrudnienia urzędników państwowych — u ministrów do dyrektorów przedsiębiorstw — regulują trzy ustawy, które nie można pozostawić o polityczny koniunkturalizm, które tworzą spójny konglomerat przepisów zakazujących pobierania drugich penji ze źródeł innych niż naukowe oraz prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek.

Przeciwko prywatyzowaniu opowiadają się najczęściej osoby starsze, mniej wykształcone, mieszkające na wsi oraz o lewicowych poglądach. Popie-

Nikt z ankietowanych nie ocenił przygotowania Polski do wprowadzenia Programu Powszechnego Prywatyzacji bardzo dobrze. 6 proc. uznało, że jest ono wystarczająco dobre — jako niezbyt dobre określiło je 55 proc. respondentów. 13 proc. stwierdziło, że jest ono bardzo złe, a 26 proc. nie miało zdania.

Ządanie od Trybunału Konstytucyjnego wydania wykładni powstałych przed laty przepisów identyfikować może jako próba dostosowania prawa do interesów ekipy rządzącej. Ustawy muszą być uniwersalne, niezależnie od tego, jak zdolnego ministra dotyczą.

Proces

Kto strzelał w kopalni "Wujek"?

Nikt nie wydawał rozkazu otwarcia ognia przez ZOMO w kopalniach "Wujek" i "Manifest Lipcowy" w 1981 r. — twierdzi Marian Okrutny, ówczesny wiceszef KW MO w Katowicach. Zeznał on na procesie gen. Czesława Kiszczaka, b. szefa MSW, oskarżonego o zezwolenie na użycie broni w zakładach, które zastrzeliły osoby pro wprowadzeniu stanu wojennego. Proces odroczonego do 10 stycznia 1995 r.

Zeznając jako świadek przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie, Okrutny powiedział, że z zgodę na użycie broni dwukrotnie zwracał się płk Kazimierz Wilczyński, dowodzący pod "Wujkiem" pułkiem ZOMO, ani szef KW MO płk Jerzy Gruba, ani sam Kiszczak nie wydali takiego pozwolenia. Świadek kilkakrotnie podkreślał, że nie planowano użycia broni wobec ludzi; jednostki MO i WP miały jedynie demonstrować swą siłę wobec straj-

kujących załóg, a używać jej tylko do rozbijania barykad i bram protestujących zakładów.

Proces Kiszczaka był pierwszą regulacją użycia broni przez "oddziały zwarte" MO, ale jego uregulowania nie zostały wykorzystane podczas pacyfikacji kopalni. Zdaniem prokuratury, skoro przed 1981 r. nie było przepisów regulujących zasad użycia broni przez oddziały MO, to — gdyby nie ten sztyfament — nie doszłoby do śmierci górników.

Sąd zapyta gen. Wojciecha Jurużelskiego (który według obrońcy Kiszczaka, mec. Jacek Wasilewski, jest obecnie w sanatorium w Ciechocinku), czy stan zdrowia umożliwi mu stawienie się w charakterze świadka w styczniu. Z takim samym pytaniem sąd zwrócił się też do Wilczyńskiego, który we wtorek był nieobecny (według żony, przebywa "na naciężeniu").

Pytany, jak zatem doszło do użycia broni w "Wujku", Okrutny odparł, że "odpowiedzieć prosto się nie da i nieprędko będzie to możliwe". Według niego, osobym problemem jest to, kto strzelał, a osobym — od czego tak zgłębli górników. Przyznając, że ogień otworzyli członkowie specjalnego plutonu ZOMO, Okrutny dodał, że mogli też strzelać wojskowi (którzy mieli taką samą broń jak MO), funkcjonariusze SB, a nawet agenci wywiadów ZSRR, CSRS i NRD. Powiedział, że niedaleko Katowic stacjonowała specjalna jednostka Armii Radzieckiej, a na kilka dni przed 13 grudnia przybyli do tego mi-

Proces Kiszczaka rozpoczął się w połowie września br. Jego sprawę, z powodu złego stanu zdrowia, wyłączone z toczącego się od marca ubr. w Katowicach procesu 21 oficerów MO oraz członków plutonu specjalnego ZOMO, którzy są oskarżeni o spowodowanie śmierci 9 górników w "Wujku". Byłemu szefowi MSW, który odpowiada z wolnej stopy, grozi kara od 2 do 10 lat pozbawienia wolności.

# System demokratyczny polega na tym, że władza ustawodawcza kontroluje władzę wykonawczą.

(Dokończenie ze str. 1)

— również. Czas więc powrócić do rozważania tych spraw widocznie na poziomie rządowym. Obecnie Polacy na Litwie i Litwini w Polsce mogliby wspólnie, co proponuje m.in. frakcja ZPL i ambasada, zorganizować konferencję, poświęconą ich problemom. Byłoby to okazja do porównania i przekonania się, czego brakuje mniejszościom w Polsce, czego na Litwie. Nigdy nie zgodzę się, że musimy spoglądać wstecz. Przeszłość mogłaby posłużyć jako temat do naukowo-badawczych prac czy opowieści. Przeszłość nie może rzutować na sytuację mniejszości w obu krajach. Ich problemy muszą być w polu widzenia państwa, sejmów, należy rozwiązywać je tak, jak w całej Europie.

— Tak się zdarzyło, że zbiegły się zmiany w kierownictwie frakcji DPPL i ZPL. Pan jako starosta rządzącej frakcji, o ile się orientuje, spotkał się z prezesem frakcji ZPL. O czym była mowa?

— Rzeczywiście, w ramach spotkań z liderami różnych ugrupowań spotkałem się ze starostą frakcji ZPL. Chociaż jeszcze do wyborów mieliśmy niezłe kontakty z R. Miaciekiafcem, którego w czasie wyborów popierał A. Brazauskas. Niestety, może częściowo z naszej winy, jak też z powodu winy drugiej strony te stosunki nieco oziębiły. Jednak uważam, że nie jest to szluzna postawa. Są, że frakcja ZPL zawsze pozostanie o sądemokrytycznej orientacji, bo chce wspierać swych wyborców w dziedzinie kulturalnej, społecznej i in. Inaczej być nie może, bo takie będą obiektywne warunki. Ponieważ nigdy (też ze względów ob-

krtywnych) Polacy nie będą stanowili w Sejmie większości, całkiem normalna byłaby ich współpraca z frakcją rządzącą, zwłaszcza, że ta największa frakcja również ma kierunek sądemokratyczny. Z przedstawicielami polskiego społeczeństwa mówiliśmy o polskiej TV, radiu, problemie uniwersytetu polskiego. Sądzę, że wszelkie konflikty można rozwiązać. Nie ma, moim zdaniem, problemów nie do rozwiązania, zwłaszcza w dziedzinie społecznej, oświatowej.

— Kandydując na stanowisko starosty frakcji DPPL, Pan zgłosił prostą "wrześniową tezę", jak to nazwał dziennikarz. Zawierają one propozycje wzmocnienia kontroli działalności rządu, zmiany poszczególnych ministrów. Jak się powodzi już jako nowemu staroście wcielając życie te zamiary, czy nie pozostają one niezrealizowanymi programowymi założeniami?

— Życie pokazuje, czy się uda zrealizować je, jednak ku temu zmierzamy. Polityka to, powiedziałbym, bezlitosna sprawa. Wymiaru problemom dość często przekraczają możliwości poszczególnych ludzi na stanowiskach. Z tego powodu nie powinni oni być potępiani. Odwrótnie, musimy uszanować takich członków rządu za pracę (oczywiście jeśli nie skromipolowali się), udośćpnieć im odpowiednią inną pracę, co jest normalną praktyką wszystkich krajów. Sądzę, że tak będzie z eks-ministrem R. Karajiją i innymi, którzy może będą musieli opuścić swe posady ministrów, których krytykuje, nie posądzam o korupcję czy inne sprawy. Uważam, że dziś, np. w dziedzinie finansów i in. potrzeba innego spojrzenia.

Ponadto utworzyliśmy z członków frakcji grupę parlamentarną kontroli pod kierownictwem posła Petrasa Pavovasa, która obejmie różnorodne inwestycje. Będzie ona sprawdzać, jak one wywiązują się z litery ustawodawstwa, jak wykonują program rządowy. Taką grupą będzie oceniała działalność instytucji nie tylko poprzez pryzmat ustawodawstwa, ale też programu DPPL. Wiadomo, że rządowe i pozarządowe instytucje kierują się literą prawa. Jednak w ramach tychże ustaw można być bardziej lewicowym czy prawicowym. Zawszeż widoczne to w sprawach budżetowych, podatkowych. Np. obecnie nie zadowolona młoda praca Ministerstwa Opieki Społecznej w zakresie informowania społeczeństwa. Ludzie, którzy najbardziej potrzebują wsparcia, najczęściej nie znają nawet swych praw. Musimy nadrobić te luki, bo jesteśmy przecież partią o ukierunkowaniu sądemokratycznym.

— Liderzy DPPL dość często szczytają się osiągnięciem pewnej gospodarczej stabilizacji. Czy proponowane przez Pana przesunięcia kadrowe w rządzie, ingerencja w jego działalność nie będzie sprzyjała właśnie destabilizacji?

— Oczywiście nie mają to być totalne zmiany. Często podkreślałem, czy ministrowie sami zmieniają swoje poglądy, czy ich trzeba będzie zmieniać. Nie sądzę, że ministrowie nie są w stanie się zmienić. Wielu zresztą tak postępuje. Jest to m.in. wynikiem ich krytyki ze strony naszej frakcji.

System demokratyczny polega na tym, że władza ustawodawcza — parlament kontroluje władzę wykonawczą. Zgodzę się z Panią, że stabilność rządu jest niezbędna. W żadnym wypadku nie

może być w tym destrukcja, a płynność gabinetu rządu jest rzeczą normalną w demokratycznym społeczeństwie. Dobrze by było, gdyby można było tego uniknąć, jednak, niestety. Sądzę, że stabilność rządu przede wszystkim zależy od premiera, który jest przewodniczącym naszej partii.

— Co powiada, szeregowi mieszkańcy Litwy, oceniający sytuację gospodarczą w kraju przez pryzmat własnej kieszeni, nieufnie, z wypiepleniem odbierają wszelkie stwierdzenia o stabilizacji...

— Mówiąc o stabilizującej się gospodarce najczęściej mamy na myśli makrospodatkę i monetarną politykę. Zauważana jest stabilizacja inflacji, waluty, częściowo — podatków i cen. Właśnie to stwarza trudniejsze warunki dla produkcji, biznesu, bo się rodzą prawdziwe warunki gospodarki rynkowej. Lata 1991-1992 były okresem romantycznym, kiedy trudno było się zorientować, kto jest kim. Teraz wymagania wobec producentów wzrosły: produkcja musi zmagać się z konkurencją, przedsiębiorcy działają w surowszych warunkach, więc jest pewnie niezadowolone. Z drugiej strony, gospodarka nie jest obecnie w stanie społecznie wspierać około trzeciej części mieszkańców. Jak wynika ze statystyki, 2 pracujących utrzymuje dziś jednego niepracującego. Poziom gospodarki stopniowo się podnosi, ale to nie zadowala. Np. w roku ubiegłym dochody mieszkańców wzrosły o 12,5 proc. porównaniu z Zachodnią Europą, gdzie wzrastają one średnio o 2 proc., u nas duży skok. Jednak należy uwzględnić, że przed paru laty raptownie stacaliśmy się w dot. W br. wzrost dochodów ma wynieść około 16 proc.

Co prawda, nie jest to dużo, zwłaszcza dla nauczycieli, lekarzy, pracowników instytucji budżetowych, emerytów. Jednak nikt nie może dziś twierdzić, że stopa życiowa się obniża. Jest ona stabilna, ale na bardzo niskim poziomie. Rząd i Sejm musi stworzyć warunki, aby jak najszybciej polepszyły się warunki życiowe.

— Rządząca partia wielkie nadzieje pokłada na sprawozdaniu ograniczonych inwestorów. Mając to na względzie frakcja DPPL powinna zgłosiła konstytucyjną poprawkę, uprawomocniającą nabycie im ziemi na własność. Czy, Pana zdaniem, wola się frakcji DPPL przekonać się specjalnie do skorygowania Konstytucji?

— Przewodimy konsultacje w tej sprawie z różnymi partiami. Wierzę, że zrozumieją oni interes ogólnopolski, a nie tylko swój partyjny. Niestety, obecnie opozycyjne frakcje sądzą, że wszelkie pozytywne w sensie gospodarczym rozwiązania pomogą tylko DPPL utrzymać się u władzy. Sądzę, że nie jest to szluzna założenie. W tej sytuacji frakcje opozycyjne musiałyby zgłosić dla ludzi atrakcyjniejsze alternatywy, aby zdobyć tablicę zwolenników, a nie tylko krytykować nas.

— Dziwi mnie, że nasi oponenci wykorzystują propagandowe chwytliwy, że ktoś rzekomo zamierza sprzedać Litwę. Ta ustawa nie dotyczyła przecież ziemi, podlegającej zwrotowi właścicielom. Jest inna ziemia, którą można sprzedać, jeśli zagraniczny inwestor zamierza budować obiekt. Dla niego potrzeba ziemia jako gwarancja ochrony kapitału, co jest normalnym zjawiskiem we wszystkich państwach. Ziemia z Litwy nigdzie nie wyjdzie...

— Gdyby nie powiodło się w Sejmie skorygować Konstytucję, można też zasięgnąć zdania społeczeństwa, np. organizując referendum podczas wyborów samorządowych.

— Dziękuję.

Rozmawiała  
Jadwiga BIELAWSKA  
Fot. T. Wańiewicz

# "Polskość nigdy za wiele"

(Dokończenie ze str. 1)

"inne, niż wszystkie dotychczasowe tytuły wileńskie. Przenaone przede wszystkim dla Polaków i Litwini mieszkających, (czyby redaktor w Warszawie uważał, że wszystkie inne dotychczasowe tytuły wydawane były dla kogoś innego? — Z. B.), ale nie tylko: także dla Litwinów, którzy znają język polski (widocznie pan redaktor myśli, że Litwini nie czytali dotychczas wydawanej w Wilnie prasy polskiej? — Z. B.) oraz dla Polaków mieszkających w Polsce, ale zainteresowanych tym, co się dzieje na Litwie". I tu, moim zdaniem, Pan redaktor ma całkowitą rację nawet z tego względu, że kolportaż tygodnika w Polsce, zrobione na gust Czytelnika za pomocą "Rzeczpospolitej" nie powinien sprawić większych trudności, jeśli nawet będzie on rozdawany jako wkładka do matczynej gazety.

"Słowo Wileńskie" — pisze dalej D. Fikus — ma być tygodnikiem przetrzucającym mosty między społeczeństwami oddzielnymi murami niechęci, urąw. Jak mówi przysłowie — "laskawe słowo znajduje laskawe ucho".

Dobrze, gdyby tak się stało. Tylko właśnie na tym koniku "pojednania" w swoim czasie jechało

jedno z dogorywających dzieł pism, założonych przez te same prawicowe "Słowo" osoby, a robione ze środków i z pomocą "dobrodziejców" z Warszawy. Pan redaktor "Rzeczpospolitej" widocznie nie czytuje "Kurier", skoro sądzi, że dotąd żadne z ukazujących się w Wilnie polskich pism nie "przerzucało mostów między społeczeństwami".

"Na Wileńszczyźnie na początku lat 90 nakładów polskich gazet sięgały 70 tys. Dziś są zeńż niż mniejsze. Czy to tylko kwestia ubóstwa tułejszego społeczeństwa? Może także nowych oczekiwań Czytelników" — rozważa dalej redaktor z Warszawy. Muszę przyznać, że niestety i tym razem pan D. Fikus, jak to się mówi, słyszał, że dzwoniła, ale nie wie, w jakim kościele. Bo, po pierwsze, nigdy takich nakładów prasy polskojęzycznej na Litwie nie było (nawet w czasach rozwiniecia socjalizmu z drukowanych 45 tys. egz. nakładu "Cz. Sz." 20 tys. było wysyłanych na przemiał do Polski, około 5 tys. wędrowało do republik Związku Radzieckiego, zaś inne pisma polskie, które powstawały później, razem wzięte nigdy nie miały nakładu 25 tys. egz.). W rzeczy samej dziś nakład "Kuriera" na Litwę jest dwa razy mniejszy. Wiele przyczyn to są

składa — nędza i ubóstwo polskiej społeczności, a także ciągłe zwalczanie dziennika przez "patriotów" różnej maści i in. Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że nie tak łatwo jest dziś pozyskać polskiego czytelnika na Litwie. Nie pomogło, na przykład, naszym kolegom z innych pism polskich nam rozdawanie za zaprenumerowanie pisma bezpłatnie książek swoim Czytelnikom na smętnie znaczone przewyższającą kosztą prenumeraty.

"Czy przybędzie" wraz z narodzinami nowego pisma Polakom na Litwie "trochę rozumu", jak śpiewa nasza rodaczka Maryla Rodowicz, pokazuje czas. Nie należałoby tylko być w Warszawie wyścigac pochopnych wniosków, czego potrzebują Polacy nad Wilną na podstawie zabraknych 100 ankiet, jakie wypełnili ludzie na ulicy wileńskiej. My tu będąc na miejscu trochę lepiej o tym wszystkim wiemy.

"Jesteśmy spółką, w której uczestniczą osoby prywatne — Polacy zamieszkali na Litwie i warszawska "Presspublica" wydawca "Rzeczpospolitej" — pisze dalej D. Fikus. Tydzień temu prezes ZPL R. Maciejkianiec w "N. G." tak oto napisał o swojej rozmowie z jednym z redaktorów "Rzeczpospolitej" Janem Paciorkowiczem:

"Redaktor namawiał do zycielivej współpracy z pismem, które ma się lada dzień ukazać, twierdził, jakoby będzie to pismo zycielive dla wszystkich Polaków, nie próbując skłócić czy wnieść podziaty. Zapewnił, że nie jest prawdą jakoby poprzez A. Płokszę,

jako członka komisji budżetowej, będą się starał zamknąć "Kurier Wileński", realizując wstrzymanie dotacji i że naprawdę z tym nie ma nic wspólnego fakt nierozpowszechniania "K. W." w Polsce. Powiedział też, że pieniądze pochodzą od pewnego Francuza z Paryża, który chociaż "i" nie wymawia, w "S. W." "i" pisane będzie. Po bratersku poinformował ponadto, że pan z Paryża i "Rzeczpospolita" wstępnie wydadzą tylko na uruchomienie pisma około 200 tys. USD, przekazując w tym 31 proc. akcji tej spółki Cz. Otkńczywci i 20 proc. Śl. Widmannowi. I — co najważniejsze — tak bąjownie sumy wydadzą wcale nie z myślą o urabianiu Polaków kresowych, a tylko dlatego, że nas mocno kochają".

A więc, znów nie oberzo się bez "Kuriera". Nie chciałbym tu dyskutować z autorem powyższych słów, jak też z góry zacząć zwalczać pismo, które jeszcze się nie narodziło. Jak powiedział któryś z naszych działaczy lokalnych "polskość nigdy za wiele", tak właśnie odbieram rodzajcy się nowy tygodnik, którego prezentacja nastąpi dzisiaj. Jako redaktor "Kuriera Wileńskiego" apeluję do wszystkich działaczy, aby zostawili nasz dziennik w spokoju i zaprzestali wszelkich spekulacji wokół gazety. Nowo powstające pismo, z założenia narodzinami ani ja, ani redakcja nie mamy wspólnego, nie powinno służyć powodem spekulacji wokół "Kuriera".

Zbigniew BALCEWICZ

# DPPL przygotowuje się do wyborów Krytyka — to jeszcze nie dymisja

Frakcja DPPL, która podsumowała doświadczenie swej pracy w ciągu dwóch lat w Sejmie, potwierdziła, że zadowolona z pracy i wcielana w życie polityka gospodarcza i społeczna o kierunku sądemokratycznym jest szluzna. Niemniej będzie ona korygowana na dyskusji, która w tym tygodniu toczy się we frakcji. Jej wniośni na konferencji prasowej skomentował starosta frakcji G. Kirkilias, zastępca starosty J. Štaultienis i poseł na Sejm A. Ivaškevičius.

Powiedzieli oni, że udołknościwe zostały główne priorytety polityki gospodarczej i społecznej, o czym poinformują później. Prelegenci odnotowali, że po dyskusji we frakcji opracowany zostanie program DPPL na wybory do rad samorządowych, przewidziane na wiosnę przyszłego roku.

Kierownicy frakcji DPPL zaznaczyli, że na zebraniu frakcji padło wiele zarzutów pod adresem rządu. Zdaniem członków frakcji, w jego pracy brak ukierunkowania, każdy członek gabinetu broni przed wszystkim interesów własnego resortu. Niezbędna jest skuteczniejsza kontrola pracy rządu przez parlament.

G. Kirkilias powiedział, że frakcja DPPL w najbliższym czasie nie przewiduje zmiany członków rządu. Określił pogląd co do zmian na stanowisku ministra spraw zagranicznych. DPPL niekiedy krytykuje ministra, powołując starostę frakcji, ale wprowadzając przez niego politykę z reguły aprobując.

Wczoraj w prasie Litwy

REPUBLIKA

"Przybywa wersji o dywersji"

(autor Ričardas Jarmalavičius — we wczorajszym numerze rano)  
 Wczoraj o godz. 8 min. 52 w redakcji "Respubliki" zadzwonił telefon i mężczyzna, który się nie przedstawiał, oświadczył po polsku: "Tu polski ruch wyzwolenia narodowego. Bierzymy na siebie odpowiedzialność za wybryki", i odłożył słuchawkę.

"Taka organizacja na Litwie nie istnieje! — zapewni korespondenta "Respubliki" starosta sejmowej frakcji ZPPL Z. Siemienowicz. — A jeżeli jest, to została utworzona przez KGB. Zdaniem Z. Siemienowicza, taka wersja może być dogodna dla Rosji, niezadowolonej z rozpoczynającego się zbliżenia Litwy i Polski. "Zapewne pragną skłócić Litwinów i Polaków" — twierdzi Z. Siemienowicz. Nie do odrzucenia, jego zdaniem, jest również "wariant chorego człowieka". Funkcjonariusz Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego wysokiej rangi, który zechciał zachować incognito, powiedział korespondentowi "Respubliki", że wersja w sprawie "Polskiego Ruchu Wyzwolenia Narodowego jest mało prawdopodobna. I nie tylko dlatego, że departament nie wie o takiej organizacji, lecz dlatego, że "Polacy nie mają o to polski hałasu". Zdaniem tego funkcjonariusza, można się spodziewać, że znajdzie się również więcej takich, którzy "z różnych przyczyn" zechcą wylać na siebie odpowiedzialność. Funkcjonariusz nie zechciał nadać im tych przyczyn.

Specjalna grupa, składająca się z funkcjonariuszy Prokuratury Generalnej, Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego MSW i innych resortów, rozważa około 10 wersji dokonanej w ubiegłą niedzielę dywersji w okolicach Jesi w odnodku koło Wilno-Kowno. Poinformował o tym wczoraj na posiedzeniu plenarnym Sejm prokurator generalny A. Paulauskas, który skłasyfikował wersję na polityczne, kryminalne i chuligańskie.

Zdziwiło nas, że Polski Ruch Wyzwolenia Narodowego, o którym dotychczas, co prawda, nikt nie słyszał, znalazł jedynie "Respublicę". Czyżby żadne z licznych ukazujących się w Wilnie pism polskich nie było wiarygodnym dla anonimowego "patrioty"? A "polska karta" wciąż jest rozgrywana.

LITUOS rytas

"Niektórzy członkowie DPPL i prezydent starają się kosztem podatników kompensować kierownikom byłych sowieckich związków zawodowych posiadany przez nich majątek"

— Żydrūnas Damauskas we wtorkowym numerze pisze:  
 "W przyjętej przez Sejm ustawie sanatorium "Nemunas" w Druskiennikach przekazano związkowi zawodowemu Litwy, znajdującemu się tam również sanatorium "Vilnius" przydało państwa. Ośrodek usług zdrowotnych i stółkowa "Sveikata" w Druskiennikach również miały stać się własnością państwa.

Sejm zdecydował, że zachowane budynki willi siostrzycy "Aldona" w Połdacie zwraca się Związkowi Siostrzycy Miłosierdzia. Ośrodek zdrowia dziecka "Gintaras" w Połdacie pozostawiono na własność państwa.

Prezydent A. Brazauskas swym dekretem sugeruje, aby sanatorium "Nemunas" przydało państwu, natomiast 9 blok ośrodka dziecka (prezident jeszcze go określa jako dom wczasowy), stółkowa "Sveikata", sanatorium "Vilnius" i ośrodek usług wczasowych w Druskiennikach przydały "związkowi zawodowemu".

A Brazauskas sugeruje, by ustawę uzupełnić następującym sformułowaniem: Do 1 czerwca 1998 r. zrehabilitować związkowi zawodowemu Litwy obiekty przekazane na własność państwa wypłacając o roku kompensatę w równych częściach według danych przeprowadzonych przez komisję rządową inwentaryzacji na dzień 1 stycznia 1991 r.

Sejmowy Komitet Zdrowia, Spraw Społecznych i Pracy rozpatrzył dekret prezydenta, ale go nie zaaprobował. Republikański ośrodek zdrowia dziecka "Gintaras" w Połdacie (wcześniej było to sanatorium o tej samej nazwie) utworzone w 1990 r. W okresie sowieckim sanatorium należało do związków zawodowych, a od 1992 r. stało się ośrodkiem Ministerstwa Zdrowia. Leczą się tu dzieci w wieku od 3 do 16 lat ze schorzeniami funkcjonalnymi układu nerwowego i sercowymi. Dzieci w wieku szkolnym uczęszczają do szkoły ogólnokształcącej.

Jak poinformował lekarz naczelny ośrodka Z. Paulauskas, w razie przekazania ośrodka do gestii związków zawodowych, faktycznie upadły on, jest bowiem finansowany z budżetu, a koszty leczenia dzieci pokrywa Ministerstwo Zdrowia. Jego zdaniem, związki zawodowe nie byłyby zainteresowane sanatoryjno-rehabilitacyjnym leczeniem dzieci.

...Przewodniczący Zjednoczenia Związków Zawodowych Litwy A. Sysas przypomniał, iż historia dotycząca przynależności sanatoriów i domów wczasowych rozpoczęła się 2,5 roku temu, gdy rząd G. Vagnoriusa przekazał do tymczasowego użytku ten majątek Ministerstwu Zdrowia. Później już Sejm, gdy większość stanowiła DPPL, powołał komisję pod przewodnictwem członka frakcji DPPL L. Alesionki (członkiem jej był również A. Sysas), które odwiedziła senatoria, domy wczasowe, oceniali ich stan gospodarczo-finansowy, radziła się w sprawie przynależności.

Zdaniem A. Sysasa, komisja niemal jednogłośnie doszła do jednoznacznego zdania, co zaleci do pozostawienia związkowi zawodowemu, a co państwu. Jednakże poseł na Sejm L. Alesionka zgłosił inny projekt ustawy.

Jak powiedział przewodniczący, w projekcie posła na Sejm zaleca się, aby przekazać państwu wszystkie najlepsze sanatoria i domy wczasowe, z wyjątkiem kilku niewielkich.

... Zdaniem A. Sysasa, związki zawodowe teraz nie odczekały jeszcze 20 proc. posiadanego wcześniej majątku. Jeżeli sanatoria i domy wczasowe przypadną związkowi zawodowemu, to na pewno nie będą sprywatyzowane i nie zmienią swego przeznaczenia. — "Państwo sprywatyzuje je przed".

Zdaniem członka sejmowej frakcji DPPL L. Alesionki, większość frakcji nie akceptuje dekretu prezydenta i sugeruje, aby nie zmieniać ustawy. "Część członków partii, którym wtrąca również obrońca związków zawodowych — przewodniczący sejmowego Komitetu Zdrowia, Spraw Społecznych i Pracy G. Pavirzius, sądzi odwrótnie, prezydent zaś zaangażował się do podziurki psiej budy".

L. Alesionka oburza się z powodu punktu "ustawy o kompensatach". Jego zdaniem, G. Pavirzius proponuje specjalnemu funduszowi popierania działających i powstających związków zawodowych zapłacenie 200 mln litów za przekazanie państwu majątku związków zawodowych. L. Alesionka powiedział, że rząd jest winny Ministerstwu Zdrowia 40 tys. litów, ogłoszonym w 1994 r. na ochronę zdrowia przeznaczono 208 mln litów.

"Dlaczego podatnicy muszą pa za drugi wykupować te zakłady lecznicze, sanatoria i ośrodki zdrowia, skoro zostały one zbudowane za nasze pieniądze?" — pyta poseł na Sejm.

Dłena

"LitPoliinter" od kilku tygodni nie znika ze szpalt gazet. Krąży różne pogłoski na ten temat: mówi się o bankrutwie, a nawet o sprzedaży tego kapitału.

"Nie zrobimy interesu na kanałach państwowej TV!"

"Udaliśmy się do przewodniczącego zarządu Litewskiego Radia i Telewizji Gediminas Ilgūnas. Rozmawiamy z zastępcą dyrektora Departamentu Łączności i Ministerstwa Łączności i Informatyki Viktorasem Mačiulisem i zastępcą kierownika wydziału Koordynowania przedsiębiorstw tego ministerstwa Anicetasm Stelingsem. (...)

"Kanały TV na Litwie nie są prywatne, chociaż niektórzy kierownicy komercyjnych TV nazywają je prywatnymi. Jest to państwowy eter dzierżawiony im na określonych warunkach. Oni nie mogą kanałów ani sprzedać, ani wydzierżawić komu innemu. Nasze przepisy prawne nie przewidują tego. Gdyby się tak stało, natychmiast zerwiemy umowę. Dlatego dzisiaj odebędzie się posiedzenie zarządu LRCV, na którym omówi się kwestię umowy ZSA "LitPoliinter". Są fakty nieprzeżegnania warunków prawnych, zmienia się rozkład programów — ramówkę. Od godz. 18 nie zawsze retransmituje się program Ostankina. Gdyby kanał próbowało wydzierżawić komu innemu, niewątpliwie, interweniowałby Zarząd Kontroli Prasy i uniemożliwił samowolę.

O sprzedaży kanału R. Bubnelis nie mógł mówić nawet na nadnym zebraniu, jako że cudzej rzeczy sprzedać nie można. Tak czynią tylko złodzieje.

Viktoras Mačiulis wyjaśnił, że ich departament żadnych danych o sprzedaży nie ma, słyszei, że "LitPoliinter" zamierza założyć wspólne przedsiębiorstwo z pewną firmą niemiecką. W świecie interesu różnie bywa, są różne chęci, lecz żadnej możliwości sprzedaży. Gdyby "LitPoliinter" jako przedsiębiorstwo połączyło się z innym, zniko by ono i powstało nowe, co automatycznie likwiduje dawne uprawnienia. Potrzebna nowa umowa.

— Co jednak p. R. Bubnelis może sprzedać w Mažosios Lapės?

— Może sprzedać swe studio TV, gdzie sżykuje się programy. To jest jego własność. Może o tym właśnie mówiono na zebraniu właścicieli wstawów

A. Stelingsis udokładnia, że ustawy prawa cywilnego zabraniają bez zgody właściciela odwywania wynajętej rzeczy.

Zarząd może omawiać sprawy nowego wspólnego przedsiębiorstwa — czy przyznać mu prawa kontynuatora, czy nie. Poza tym, ogłasza się konkurs.

Gediminas Ilgūnas przypominając o wynajęciu kanału TV dla telewizji "LitPoliinter" stwierdził, że w ciągu dwóch lat działania zarządu było to najgorętsze posiedzenie. Kanał pachniał 3-4 milionami litów za reklamę. To bardzo ponętna sprawa. Za pierwszym razem odbyło się tajne głosowanie. Spośród 4 kandydatów obrano "LitPoliinter". O decyzji przesądziły piękne obietnice sżykowania programów kultury duchowej. To podziałało na wielu członków zarządu. Zamiany nieco odbiegły od rzeczywistości".

Dobre jest to, co na czasie!

Lata mijają — "Kurier" zostaje!

Rozpoczęła się **KURIER Wileński** prenumerata na I półrocze 1995 roku Indeks 67218

Warunki prenumeraty

Rozpoczniemy od cen. Od razu zaznaczamy, że koszty prenumeraty wzrosły niezależnie od nas. Nie my je ustalamy. Decydują ci, którzy dzierżą monopol w tych sprawach, czyli "Lietuvos paštas" i "Lietuvos spauda". Te właśnie organizacje ustaliły następujące ceny prenumeraty "Kuriera Wileńskiego":

	Na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
bez dostarczenia	4,00 Lt	12,00 Lt	24,00 Lt
z dostarczeniem	8,40 Lt	25,20 Lt	50,40 Lt

Prenumeratę można załatwić na każdej poczcie, w redakcji "Kuriera Wileńskiego", Laisvės pr. 60, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01, u koleporterów społecznych w szkołach wileńskich oraz u p. Alieji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

CENA PRENUMERATY DLA CZYTELNIKÓW ZAGRANICZNYCH:

na miesiąc — 10 USD, na kwartał — 30 USD, na półrocze — 58 USD

Gazety są wysyłane bezpośrednio z redakcji. Pieniądze można przekazać na konto walutowe "K.W." lub bezpośrednio do redakcji, Laisvės pr. 60, pokój 1115, tel. 42-79-01.

Nasze konta — w Polsce: Bank Rozwoju Eksportu SA Warszawa, BREXPL PW, nr konta 134433-164-1-78757080028; w Szwajcarii: CREDIT SUISSE, Zurich. CRECH ZZ 80A 971 464-1457080028.

Zawiadomienie o wpłaceniu pieniędzy prosimy nadsyłać do "Kuriera Wileńskiego".

Opolskie "Strony"

Przez dłuższy okres otrzymywaliśmy regularnie pod adresem redakcji pismo "Opole". Potem była cisza, aż oto na jej miejsce pojawiły się "Strony". Owszem, zewnętrznie podobne, ten sam niemal format, nadruk, duży szaty, ba! naczelny tenże — Jan Feusette, krytyk literacki, a jednocześnie od paru też lat dyrektorem opolskiego Teatru im. Jana Kochanowskiego.

Po "Opolu", dlaczego "Strony"? Otóż, bo pismo obejmuje treść stron bliżkie i te całkiem dalekie, te pierwsze to, rzecz zrozumiała, Śląsk Opolski jego najszerszej pojęcia problematyka, kultura, twórczością na wczoraj, a przede wszystkim na dziś i jutro, a te drugie — to byt Kresy, które łączą się przez pokolenie tych, którzy z nich rodzą i na Opolszczyznę mieszkają. Rzecz pięknie pomysłowa i wiedziana też dla nas.

Zatem z opolskiej łączki na bieżąco. Na wstępie wyczerpujący wywiad z ks. bpem Alfonssem Nossolem — ordynariuszem Diecezji Opolskiej o duchowości opolan i w tym kontekście o założeniu na tych zachodnich ziemiach Polski Uniwersytetu Opolskiego jako polskiej powołano do szerokich badań pogranicza właśnie zachodnio-g. Ciekawe zwłaszcza to, że ten z kolei 12 uniwersytet w Polsce został pomysłony jako klasyczny — czyli z wydziałem Teologicznym, oprócz humanistyk. Został on bowiem osadzony na bazie tamtejszej Wyższej Szkoły

Pedagogicznej i Instytutu Teologiczno-Pastoralnego jako byt Filii KUL-u. "Strony" też zawierają tekst Listu Pastorskiego biskupa z okoliczności powołania opolskiej Wszechnicy. Tej sprawie poświęcimy też jest esej historyczny znanego nam już dobrze autora Stanisława S. Niemca "Droga do uniwersytetu w Opolu". Z braku miejsca powiedzmy, że nie była to droga usłana różami, ale grunt, że idea — tak słuszna — w końcu się przybliżyła w postaci tej Wszechnicy. W dniu inauguracji roku akademickiego, co miało tu miejsce w dn. 4 października, br. przeszedł studenckim liczą 8 tys. osób, profesorów — 100 i zespół naukowców 600 osób.

"Strony" zawierają wiele innych relacji, jak dot. życia kulturalnego, literackiego, sztuki itp. Ale co z tych dalszych stron? Otóż jest słowo — esej Krzysztofa Tarki o spadkobiercach WKL, czyli o Józefie Mackiewicz i wileńskich krajowcach w latach 1939-40, Bogusława Żurawskiego "Piękna choroba kresowosć" — to z strony wshodniej, a z zachodniej, np. ciekawy raportaż pt. "Stolica Zjednoczonych", który napisal Rafał Rippl. Mowa tu o świeżych wrazeniach z Berlina, z obietnic relacji z dalszej podróży po Niemczech zjednoczonych.

Tyle tytułem anonsu i na tym trzeba skończyć. Lektura bogata, obejmująca nieco ponad 100 stron tych "Stron". Wspaniały skądinąd przykład tworzenia takiego elitarnego bądź co bądź pisma, niech na potrzeby regionu, ale właśnie z objęciem szerszych obszarów "stron" świata.

Danuta WEROWSKA



Zamek trocki w Jesiennej zadumie.

Fot. Jan Lewicki

TWÓJ RÓWIEŚNIK, CZYLI WYWIAD Z PRZEDŁUŻENIEM

PRO i CONTRA  
MAGAZYN MŁODZIEŻOWY

Aleksander Radzenko ukończył Szkołę im. Adama Mickiewicza, ma 19 lat i studjuje na drugim roku prawa UPW. Miewał już wiele różnych odkrywczych pomysłów i szalonych idei, ostatnio stał się jednym z założycieli Klubu Polskiej Młodzieży Alternatywnej na Litwie "Fandango".

(Dla niewtajemniczonych: alternatywa — wybór między dwiema wykluczającymi się wzajem możliwościami. Fandango — szybki hiszpański taniec ludowy o taktie trójmiarowym, zwykle z towarzyszeniem kastanietów, tamburiny, gitary).

**Młodzież alternatywna. Jak to rozumiesz?**

Młodzież alternatywna — to młodzież, która ma niekonwencjonalne zainteresowania w sferze muzyki, malarstwa, pisarstwa, dramaturgii, poezji; młodzież, którą interesuje wszystko, co jest awangardowe i niezwykłe. Jesteśmy anarchistami, ale nie politycznymi. Nie chcemy wtrącać się do polityki.

**— Czy dobrze rozumiesz, że dążycie do łamania wszelkich reguł i zasad popieranych przez ogół, że na to, co większość nazywa białym, mówicie, że jest czarne, a co dla wielu jest dobre dla was — złe?**

— Każdy rozumie alternatywę po swojemu. Szanujemy zdanie każdego. Najważniejsze, żeby człowiek chciał coś zrobić, miał ciekawe pomysły i pragnął je urzeczywistnić.

**— Wszystko to jest bardzo nieokreślone.**

— Nie lubimy konkretnych. Nie chcemy mieć nic wspólnego z harcerstwem. Może jest to określenie zbyt kategoryczne, raczej sama idea harcerstwa nie odpowiada członkom naszego klubu. Jesteśmy przeciwni dyscyplinie, to znaczy dyscyplina jako taka musi istnieć, ale nie tolerujemy wojskowej, militarystycznej dyscypliny. W ogóle jesteśmy przeciwko wojsku. Mamy poglądy pacyfistyczne. Nie chcemy być związani z żadną opcją polityczną. Nie popieramy żadnych ruchów politycznych, popieramy tylko ludzi z zdrowym rozsądkiem.

**— A jeżeli polityk jest człowiekiem o zdrowym rozsądku?**

— W takim przypadku zwracamy uwagę przede wszystkim na to, że jest politykiem.

**— Czy zawsze jesteście tak kategoryczni?**

— Nie. W naszym klubie są harcerze, utrzymujemy kontakty z "Włóczęgami". Ważne, żeby człowiek popierał filozofię naszego klubu, wykonywał założenia statutowe.

**— Kto jest twórcą filozofii waszego klubu?**

— Tworzymy ją wszyscy razem, każdy z członków klubu dodaje coś swojego. Naszą filozofię określamy jako "Filozofię Fandango". Można ją określić, jako osobliwy stan ducha. Nasz klub jednocy szalenców, którzy pragną coś zmienić w tym świecie, ulepszyć społeczeństwo. Jesteśmy również pozytywistami, mamy hasło, co brzmi mniej więcej tak: "Nas dziś armaty nie wywabia i warownie, dąży nam twierdzą dziś warszaty, dwory, szkoły i pracownie..."

**— Dlaczego postanowiliście stworzyć coś nowego zamiast tego, by przylączyć się do już istniejących klubów, organizacji społecznych?**

— Sądzimy, że to odrodzenie narodowe, które ostatnio nasiliło się na Wileńszczyźnie, nie prowadzi do niczego dobrego. Być może by normalnie istnieć i walczyć o

swoje prawa, Polacy muszą mieć swoich przedstawicieli w Sejmie, rządzie itd. Uważamy jednak, że najsmardziej jest skupić się na tworzeniu struktur oddolnych: klubów, firm itd.

**— Wymienione przez ciebie struktury powinny organizować się na zasadzie narodowościowej?**

— Tak.

**— Czy do waszego klubu może należeć osoba innej narodowości?**

— Hm... Odpowiedź wynika z samej nazwy. Jest to Klub Polskiej Młodzieży Alternatywnej.

**— To znaczy, że Litwin, nawet**

uwazamy, że tego folkloru jest za dużo.

**— Folkloru? Masz na myśli muzykę ludową?**

— Nie, nie jesteśmy przeciwnikami muzyki ludowej, cenimy muzykę klasyczną, wszystkie niekonwencjonalne style itd. Nie lubimy tak zwanej pop muzyki, która, naszym zdaniem, niszczy prawdziwą muzykę, niszczy słuchacza. Taką muzykę proponuje MTV, ITV. Bardzo nas smuci, kiedy ludzie słuchają takie śmiecie.

Chcemy, również pomóc polskiej scenie rockowej na Wileńszczyźnie.

Właśnie na taką młodzież jak my, trzeba stawiać

jeżeli zgadza się idęą waszego klubu, nie może do niego należeć?

— Jeżeli chce, to może, ale sęk w tym, że nie będzie się czuł u nas dobrze. To nierealne. Jednym z celów działalności naszego klubu jest współpraca z litewskimi klubami studenckimi, młodzieżowymi. Współpraca, owszem, ale należenie to nierealne.

**— Mówisz, że nie uznajecie żadnych granic i łamiecie reguły, a jednocześnie organizujecie Klub Polskiej Młodzieży Alternatywnej. Nie trzyma się jakoś kupy. Nie boicie się, że zaprzeczacie sami sobie?**

— Nie. Nie widzę tu większych sprzeczności. Ostatnio na Wileńszczyźnie ujawnia się, moim zdaniem, bardzo szkodliwa tendencja: konieczność odseparować się od wszystkiego, co litewskie, żadnych kontaktów z Litwinami. Uważam, że tych kontaktów powinno być jak najwięcej. Ale, z drugiej strony, łatwiej jest przewycięzać powstające bariery

wspólnie. Owszem, istnieje litewska organizacja Młodzieży Alternatywnej, ale nie każdy Polak ma na tyle odwagi i być może nie na tyle zna język litewski, by wstąpić do klubu litewskiego. Łatwiej jest przyjaźnić się klubowi z klubem, niż Polakowi należeć do litewskiego klubu, czy Litwinowi do polskiego.

Sam mam kontakty z litewską młodzieżą alternatywną, bywałem na ich imprezach. Mimo że nie dano mi odczuć, że jestem gorszy, dlatego że Polak, czułem się jednak niewspójnie. Nie zawsze mogłem wypowiedzieć się o tym, co mnie dręczy, co czuję, myślę, że nie ze względu na język (litewski znam dobrze), a po prostu dlatego, że wiele rzeczy odbieram inaczej, właśnie ze względu na narodowość. Dlatego też myślę, że najlepiej jest jednoczyć się dla współpracy. Chcemy pomóc również tym naszym członkom, którzy też znają litewski. Z nami będą się czuli pewniej. Filozofia, którą głosimy, jest kosmopolityczna, właściwie nie operujemy się na żadne korzenie narodowe, w ogóle



**— Na Wileńszczyźnie jest polski rock?**

— W Wilnie powstają polskie zespoły rockowe. W Landwarowie utworzył się zespół "Getto". Niestety, muszą one działać w litewskich strukturach, domach kultury itp., a to nie jest najlepsze wyjście, publiczność litewska czy rosyjska ich nie rozumie, patrzą jak na cuda.

**— Uważasz, że te polskie zespoły rockowe są na tyle dobre, że warto jest ich słuchać?**

— To już inne pytanie. Chcemy po prostu je poprzeć, nawet jeżeli nie są tak dobre.

**— Czy popierając młodociane beztalentia nie boicie się popełnić tych samych błędów, które już popełniłyście, od których wy się odgradzacie, których nie lubicie?**

— Nie sądzę. Teraz my popieramy mniej utalentowane zespoły, żeby w przyszłości powstała polska scena rockowa na Wileńszczyźnie. Może będzie ona zjednoczona z litewską, ale będzie istniała. Jest nas 300 tys., może przynajmniej 10 tys. będzie tego słuchało.

**— Być może nie jestem na bieżąco i znam tylko parę zespołów polskich, ale wolałbym, żeby takich zespołów było mniej.**

— Takich jak obecnie może tak, ale w przyszłości będą lepsze.

**— Komu przyszła do głowy organizacja Klubu Polskiej Młodzieży Alternatywnej na Litwie?**

— W kwietniu bieżącego roku

zebrali się trzech studentów prawa na PU: postanowili założyć klub, który by jednoczył oryginalnie myślącą młodzież.

**— W jaki sposób jednoczycie młodzież?**

— Próbujemy organizować różne imprezy, ale bez sponsorów rozkręcić się jest trudno. Nie liczymy na pomoc AU ni AW PL, ni na kogo. Liczymy na pomoc polskich biznesmenów, którzy zrozumieją,

**— Jaki jest wasz stosunek do religii?**

— Na to pytanie mogę odpowiedzieć tylko za siebie, bo klub nie ma nic wspólnego z religią. Osobiście jestem człowiekiem głęboko wierzącym.

**— Jak ci się udaje pogodzić wiarę z łamaniem kanonów i ewangelii?**

— Nie wiem, ale udaje mi się.

**— Nie uważasz, że jest to obudne?**

— Względem kogo? Względem religii czy moich przekonań?

— Względem młodzieży, którą pragniesz wychowywać?

— Myślę, że nie.

**— Bawisz się w przewodniczącego ideowego?**

— Nie, co to, to nie. Mam trochę innych zajęć, jestem dziennikarzem, mam studia na głowie, prywatnie daję lekcje angielskiego.

Na przewodniczenie brak mi czasu. Chcę stworzyć strukturę, w której ludzie będą szukali sposobów urzeczywistnienia swoich idei.

**— Dlaczego to robisz?**

— Postanowiłem, że w 40-50 lat muszę mieć coś, o czym będę wspominał z usatysfakcjonowaniem.

**— Na zasadzie wybudowania domu, posadzenia drzewa i wychowania dziecka?**

— Tak. Coś w tym rodzaju.

**— Jeżeli nie uda ci się z klubem, czy zaczniesz coś robić od nowa?**

— Nie muszę uczyć się zaczynać od nowa. Miałem różne idee, które nie zawsze udawało się urzeczywistnić do końca, ale to mnie nie zrażało. Początkowo wydawałem podziemną gazetkę, później próbowałem założyć zespół muzyczny, ale nie udało mi się z powodu braku talentu w tej dziedzinie. Pisałem wiersze, byłem menedżerem zespołu rockowego.

**— Czym, oprócz organizacji dyskotek i wieczorków dyskusyjnych, będzie zajmował się wasz klub?**

— Mamy zamiar wydawać własną gazetkę, w której każdy będzie mógł wyrazić własne zdanie, które nie będzie cenzurowane.

**— Czy macie już kogoś, kto będzie finansował waszą działalność?**

— Na razie jest z tym bardzo trudno. Być może, będziemy musieli sami zająć się działalnością gospodarczą, nie chcielibyśmy tego robić, ale jeżeli zainicjuje taka konieczność...

**— Rozmowa z tobą została wydrukowana w "Kurierze Wileńskim", który czasami krytykuje również młodzież, która chciałaby należeć do waszego klubu. Jak byś ją zaigłował?**

— Powiedźmy tak: jeżeli macie jakieś marzenia, przekonania, pomysły i chcecie je zrealizować, przyjdźcie do naszego klubu i powiedzcie: "Chcemy zrobić to i tamto" i my to zrobimy.

**— To i tamto, to co?**

— Od dyskusji na wszelkie tematy, poprzez wyświetlanie filmów, wyprawy turystyczne, dyskoteki, konkursy, do wydrukowania gazet, zbiorów poezji itd. Jeżnym słowem, każdy pomysł będziemy starali się realizować.

**— Życzę powodzenia, dziękuję za rozmowę.**

Rozmowa z  
Jolanitą MASIAŃ  
24 października, poniedziałek

# Młodzież, owszem, ale czy alternatywna?

Powiesz rozmowa odbyła się w poniedziałek w redakcji "K. W.", a w środę posiedzenie rektoratu UPW w Wilnie przeniosło się z sali do gabinetu rektora ustępującego miejsca wieczorowi poetyckiemu zorganizowanemu przez Klub Polskiej Młodzieży Alternatywnej na Litwie.

Przeprzeczytaniu informacji w "K. W." na spotkanie przyszło osób dwadzieścia kilka. Świadcząco to o tym, że jednak młodzież pragnie zająć się czymś, oprócz ślęczenia przy telewizorze czy wideo.

Ponieważ zainteresowały mnie częstokroć konkurencyjne wypowiedzi i sady mego rozmówcy, pragnęłam przekonać się naocznie, że narzeczcie pojawili się ludzie, którzy będą mogli zaproponować młodzieży ciekawsze spędzenie czasu niż tępa zaduma nad wylaszczonym nieśmieszonym losem w oparach niejednego litra wydumionego alkoholu. Bo niestety, i to się nieraz zdarza.

Zapowiadani wcześniej młodzi poeci Wileńszczyzny w większości swej nie przybyli, co nieco zmieniło tok planowanego spotkania. Prawdę mówiąc, na początku wszystko zapowiadało kolejną imprezę zabarwioną słabą herbacatą i przyprawioną kwaśnym odorem posłodzonego piwa.

Owszem, była recytacja własna, było marmotanie z kartki, były wiersze pod akompaniament gitary. Przewadzący wieczór zapraszał do dyskusji, jednak nie się do wypowiedzenia swego zdania na temat tego, co widział i słyszał, nie kwapił.

Zrezytował trudno było próbować

krytykować wiersze poetów, którzy tak są pewni swojej genialności, że żadnej krytyki ich dzieła nie tolerują.

Jedną z obecnych dziewcząt jako sprawiedliwie wyraziła dawno znaną myśl, że prawdziwy poeta nie umie recytować swoich wierszy. Ja tam jestem mniej litotłowiwa i ubolewam, że na Wileńszczyźnie coraz więcej jest takich pseudopoiatów, czyich wierszy, prócz nich samych nikt recytować nie chce. A jeszcze bardziej ubolewam, że ci młodzi piszący powtarzają błędy "poetów starszego pokolenia", któremu alternatywa chęć by.

Nie chcę tu błagawać na temat sztuki "wierszopisania", ale mam na to swój pogląd dytanta. Podobne imprezy zmuszają mnie czasami do zastanawiania się nad tym, że być może warto jest wymyślić jakies inne określenie niż poeta dla producenta tego surrogatu, który poniekądż zwą obecnie poezią.

Muszę uczynić sprawiedliwość zadość i przyznać, że w kupie pseudomądrych bez rymu, rytmu, sensu i ducha były recytowane wiersze, na które można zwrócić uwagę, ale takich niestety, były niewiele.

Nie wiem, co na ten temat myślała reszta towarzystwa, ponieważ nie się nie wypowiadał. Prowadzący próbował "rozruszyć" towarzystwo recytując kolejne swoje "twory", przedstawiając siebie raz w roli błażna, innym razem w roli standardowego człowieka (są to zresztą nie najgorsze wiersze), a ja dochodziłam do wniosku, że kolejni standardowi błażni zakochali swój klub i próbują udawać, że przerobią świat.

Dyskusja rozpoczęła się dopiero wówczas, kiedy zabrzmiły wiersze pełne tak zwanych ostрых wyrazów oraz zwrotów posyłających coraz to nowe osoby, organizacje, zjawiska w ogana nader intymne.

Dostało się harcerzom, "Kurierowi", Wincukowi, prawie wszystkim polskim organizacjom.

Szczególnie nie lubi Młodzież Alternatywna harcerzy mimo, a może właśnie dlatego, że jednym z członków zarządu jest rozczarowany działacz harcerstwa.

## RELACJA WŁASNA

W dyskusji uczestniczyło zaledwie kilka osób z niemałą przeciętą liczbą zebranych. (Czyżby reszta naprawdę nie miała nic do powiedzenia?)

Użyłcie mocnych wyrazów w swojej poezji "młodzi gniewni" tłumaczą tym, że każdy z nas używa ich w mowie potocznej (z czym częściowo zgadzam się), a te same słowa przeniesione do poezji są oryginalne, bo nikt ich nie używa. Moim zdaniem, bardziej to przypomina progresującą koprofalię, niż próby poszukiwania nowych form poetyckich.

W wielu przypadkach odnosiłam wrażenie, że im więcej jest w wierszu p... tym większy jest — według autora — talent poetycki. Użyłcie takich słów zebrani tłumaczyli tym, że życie jest takie, że innymi wyrażeniami niemożliwie jest je opisać. Młodzież Alternatywna pragnie mieć prawo widzieć świat taki, jakim go chce widzieć i mówić o tym w taki sposób, w jaki ona chce. "Próbujemy naprawić zło ostrymi wyrażeniami. Pragniemy zwrócić uwagę wszystkich na zło, które istnieje" — mówią.

A ja odnoszę wrażenie, że oni rozkoszują się złem i otaczającą ich szarością. Człowiek stworzył teatry, muzea, szkoły, uniwersytety, stworzył również śmietniki. Są tacy, których życie zmusza do vegetacji w śmietniku (takim współczuję), ale są również inni, którzy lubują się w rozrzębianiu śmieci, wyciągając ze sterty odpadów coraz bardziej odrażające ochłapy. Dla niewtajemniczonych pragnę dodać, że ludzie również wymyśliłi coś takiego, jak rekultywacja śmietnika. Być może warto nowo zrzeszając się młodzieży zająć się właśnie tym ostatnim.

Robiło się późno, a nasza dyskusja bardziej przypominała bezsensowne odbijanie piłeczki pingpongowej niż konwersację ludzi w miarę inteligentnych. Odnosiłam wrażenie, że rozmawialiśmy ze sobą na zasadzie poszukiwania alternatywy na każde stwierdzenie, nawet swoje własne. W trakcie dyskusji przypomniało mi się stare jak świat zdanie z "Metamorfoz" Owidiusza: "Widzę i pochwalam rzecz lepszą, idę jednak za gorszą". Podjęwam, że właśnie to hasło bardziej by pasowało do wyrażenia idei klubu w jego obecnej postaci, niż hasła pozytywistyczne, o których mówiono.

Nie będę tu opisywała całego przebiegu dyskusji ponieważ obawiam się, że mogłabym przesadzić

w swym krytycyzmie, chociaż nawiasem mówiąc, powodów ku temu było niemało. Zabrałmto również parę wypowiedzi nieco przesadzonych, groteskowych, ale nie pozbawianych zdrowego rozsądku. Umiejętność konsekwentnego wyrażania własnych myśli, sztuka prowadzenia dyskusji jest czymś, czego warto jeszcze nauczyć się młodym działaczom.

W końcu jednomyślnie stwierdzono, że pierwszy bin nie bardzo się udał i że w przyszłości będzie lepiej. Mam nadzieję, że pierwsze zgrzyty w działalności nie zniechęcą młodzież i w przyszłości będą mogła napisać o nowym klubie relację bardziej budującą niż ta.

Opuszczaliśmy mury UPW z myślą, że jednak dobrze, że znalazł się ktoś, kto nie chce zgodzić się na szarą vegetację i pragnie coś zdziałać. Szczercze życzylibym chłopakom powodzenia, gdybym wiedziała, że oprócz negowania wszystkiego sami mają coś w zanadru. A na razie: dziewczęta dzieliły się wrażeniami z imprezy: "Co oni nam proponują? Piją, palą, sypią spróchniałymi słowami, jak i wszyscy..."

Zamiaszt epilogu  
Tego samego wieczoru stałam na przystanku autobusowym przy al. Giedymina. Ciemno choć ok wykoł. Jedyné światło — od samochodów. Agresywnie nastrojona dziewczyna wciąż popychała speszzonego młodzieńca, wrzeszcząc ciągle to samo zdanie: "Ty, ..., stąd, ja cię zaraz jak...".  
To też młodzież. Alternatywna? Mam nadzieję, że jednak nie!...

Jolanta MASIAN

## Fun Club

### Mariah Carey — ciężka droga do sukcesu

"Without you", największy dotąd europejski przebój 24-letniej Mariah Carey, zapewnił piosenkarce niebawmy sukces. Mówi się nawet o tym, że Mariah już wkrótce może pobić pod względem popularności samą Whitney Houston i zająć miejsce tej najpopularniejszej piosenkarki na świecie.

Tylko nieliczni wiedzą, jak ciężka i ułtana przeciwnościami była droga, jaką przeszła Mariah, by z Kopszcuzką zamienić się w kasecznikę popu. Urodziła się w 1970 roku w Long Island (Nowy Jork) jako córka inżyniera i opiekawki operowej pochodzenia irlandzkiego. Kiedy Mariah miała 3 lata, rodzice rozeszli się. Będąc dzieckiem mieszanego pod względem rasowym małżeństwa bardzo wczesnie odczuła brak akceptacji otoczenia. Mówi, wspominając dziewczystwo: "Inni rodzice zabrali mi swym dzieciom bawić się ze mną. Zylimy jamych z buku. Mielimy najstarszy samochód i najmniejszy dom w całym osiedlu. Otrulo naszego psa, a nasz samochód podpalono". Najgorszy czas spotkał jednak Mariah w zeszłym roku. Jej siostra Alison zmarła w wieku 33 lat na aids. Mariah: "To był najtragiczniejszy i namsmutniejszy dzień w moim życiu".

Muzyka była od najmwcześniejszych lat najważniejszą treścią życia Mariah. Lekcja śpiewu od dziecka uczyła Mariah, jak wydobyć z siebie głos tak, aby wyszczególnić na silnie i czysto, jak wyszczególnić owo wysokie "C", którym Mariah zadziwiała cały świat. Mariah już w wieku 6 lat pisała swe pier-



wsze piosenki. Podczas nauki w szkole średniej pracowała często do późnej nocy w pobliskim New York City z muzykami, przyjaciółmi matki, jak pierwszymi nagraniami. Natychmiast po ukończeniu szkoły przeniosła się do New York City i pożyczyla pieniądze, aby nagrać kasę. Przez cały ten czas utrzymywała się pracując jako kelnerka, garderobiana, chórystka. Przez 2 lata kofała się z tytu sceny w żeńskim chórkó Brendy Star. Jej koleżanki z tamtych czasów zapewne do dziś w ten sposób zarabają na życie, ale Mariah wiedziela, że ją stać na wiele więcej.

W 1988 sprawy zaczęły toczyć się szybko. Na jakiejś imprezie Mariah poznała szefa firmy płytowej Sony, Tommy'ego Mottole i wcisnęła mu do ręki kasę z nagraniem. Podczas jazdy samochodem Tommy włożył kasę do magnetofonu i kiedy usłyszał wspaniały 5-oktawowy głos Mariah, z miejsca zwrócił, by zappać ją jeszcze na imprezie. Mariah już jednak nie było. Tommy przekazał jej wiadomość i już po tygodniu Mariah podpisała kontrakt z firmą płytową.

Od tej pory zmieniło się również życie osobiste Mariah. W 1993 odbył się ślub piosenkarzki z jej odkrywką szefem firmy płytowej Tommym. Mariah trzykrotnie została nagrodzona Grammy i w samych tygdnio Stanach sprzedano ponad 16 milionów egzemplarzy jej albumów. Tak więc nastąpił wreszcie czas sukcesów. Jesienią ubiegłego roku Mariah wydała swój 4 album, zatytułowany "Music box". To z niego pochodzą dwa wielkie przeboje wokalistki: roztańczony "Dreamlover" oraz piękna ballada "Without you", która świeciła już tryumfy 20 lat temu w autorskiej wersji Nilssona. "Nie mogę żyć, jeśli w ogóle poza Tobą istnieje jakieś życie", śpiewa Mariah, a słowa te skierowane są do jednej, bardzo konkretnej osoby — Tommy'ego Mottole.

O potomstwie Mariah na razie nie myśli. "Może dopiero wtedy, kiedy będę miała 30 lat. Teraz nie miałabym czasu dla dziecka. Najbliższe lata chcę poświęcić karierze zawodowej."

Na podstawie prasy opracowała Łucja S.

## Rozrywki

## Zabawmy się w detektywa

### HISTORIA CZWARTA:

#### Katastrofie udało się zapobiec

Pan Robacek przyjechał do Kalifornii z wizytą do rodziny i tutaj miał możliwość zademonstrowania swoich zdolności detektywa przedstawicielom miejscowej policji.

Pewnego razu Pan Robacek został pilnie wezwany na lotnisko, znajdujące się nieopodal Los Angeles. Z przypadkowo podsłuchanej rozmowy telefonicznej policja dowiedziela się, że lot udającego się na Alaskę samolotu zakończy się katastrofą.

Jeden z pasażerów chcąc popełnić samobójstwo bierze ze sobą w podróź bombę, która wybuchając na ogromnej wysokości daje mu podwójną gwarancję skutecznego tego makabrycznego przedsięwzięcia. Dziesiątki ludzi stanie się ofiarami marności.

Pan Robacek po przybyciu na lotnisko zaczął uważnie przyglądać się pasażerom wsiadającym do samolotu. Z autobusu, który przed chwilą przyjechał wysiadło od razu pięć osób. Po szymbkim przejrzeniu dokumentów Pan Robacek zatrzymał jednego z nich.

Na kogo padło podejrzenie Pana Robaczka?

Czekamy na odpowiedź.

Rys. W. Sakowicz

Początek w numerze 191, 194 i 214 "K. W."



### Okiem lirycznym

Przyjemnie jest po deszczu letnim wieczorem spragnione ciało zanurzać w mlecznej tańi jeziora i myśleć, że oprócz szarych gęsi niepowodzeń co ogród życia szczypta los mi jednak męwą szczęścia podaruj (tak sobie przypadkiem) zupełnie inną niż te nad morzem na którą jednak warto czekać...

Widziałam chłopca szedł ulicą moich marzeń

miał wtyś jak blask księżycy oraz jak dno oceanu ogarnął spojrzeńmioną moją romantyczną duszą a ja przynajmniej muszę utonąć bez namysłu w oceanie jego spojrzeń czystych niekiedy jeszcze serce na dłoni tak leciutko i delikatnie myślałabm że urosną a on mnie je podarował lecz tylko chwilowo potem znów chodził ulicą moich marzeń wciąż jakimś innym korytarzem... (czy dotknę kiedyś jego słonecznej twarzy?)

Regina PSYCZOŁOWSKA

**Zatwierdzone uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 1028 z 25 października 1994 r.**

**Tymczasowe przepisy o reżimie strefy przygranicznej Republiki Litewskiej**

**Część ogólna**

1. Tymczasowe przepisy o reżimie strefy przygranicznej Republiki Litewskiej przygotowano w ramach wykonania ustawy Republiki Litewskiej o granicy państwowej i ustawy Republiki Litewskiej o ochronie granicy państwowej.

2. Przepisy te regulują: 2.1. wjazd obywateli Republiki Litewskiej i cudzoziemców do strefy przygranicznej Republiki Litewskiej (dalej — strefa przygraniczna) i pobyt w niej;

2.2. działalność produkcyjną, gospodarczą i inną osób prawnych oraz fizycznych w strefie przygranicznej;

2.3. przejazd pociągów przez strefę przygraniczną;

2.4. żegluga statków na morzu terytorialnym i zalawach, rzekach, jeziorach i innych zbiornikach wodnych strefy przygranicznej (dalej — wody strefy przygranicznej);

2.5. wjazd funkcjonariuszy instytucji kontroli Republiki Litewskiej do strefy przygranicznej i działalność w niej.

3. Do strefy przygranicznej zaliczane są wieś, miasteczka, miasta i inne jednostki terytorialno-administracyjne, położone w odległości do 5 km w głąb terytorium od linii granicy państwowej Republiki Litewskiej (dalej — granica państwowa) albo od linii brzozewej, jeżeli granica państwowa przebiega przez morze, zalew, jezioro, rzekę lub inny zbiornik wodny.

4. Szerokość strefy przygranicznej zależy od gęstości zaludnienia, działalności produkcyjnej mieszkańców, gospodarczego i ekonomicznego jej znaczenia, jak też od warunków naturalnych i innych miejscowych okoliczności.

5. Strefę przygraniczną oznakowuje się standardowym znakiem drogowym "nazwa obiektu" (na niebieskim tle prostokątnego znaku nadpis białymi literami "strefa przygraniczna").

6. Pas przygraniczny jest częścią strefy przygranicznej o szerokości 5 metrów, znajdujący się przy linii granicy państwowej albo na brzegu, jeżeli granica państwowa przebiega przez morze, zalew, jezioro, rzekę lub inny zbiornik wodny (kierując się instrukcją ustawiania znaków przygranicznych, którymi w terenie oznakowuje się granicę państwową).

W pasie przygranicznym wycina się las, drzewa, zarośla, wykarczowuje się nie drzew i krzaków, kosi się trawę, aby dobrze były widoczne dwa sąsiadujące znaki graniczne.

Ze środków przydzielonych Departamentowi Policji Granicznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (dalej — Departament Policji Granicznej) pas przygraniczny uprawia się, obsiewa trawami wiełotłymi, a w razie potrzeby urządza się na nim drogi i ścieżki, potrzebne do ochrony granicy państwowej.

7. Projekty urządzeń strefy przygranicznej wznoszonych w kompleksach naturalnych powinny być uzgadniane z Ministerstwem Ochrony Środowiska.

Wjazd obywateli Republiki Litewskiej i cudzoziemców do strefy przygranicznej i pobyt w niej

8. Obywatele Republiki Litewskiej i osoby mające prawo do obywatelstwa Republiki Litewskiej, do strefy przygranicznej udają się bez przepustek:

8.1. obywatele Republiki Litewskiej — po okazaniu dowodu osobistego obywatela Republiki Litewskiej;

8.2. osoby, mające prawo do obywatelstwa Republiki Litewskiej — po okazaniu dowodu osobistego lub zrównanego z nim dokumentu oraz zaświadczenia o zachowaniu prawa do obywatelstwa Republiki Litewskiej.

9. Obywatele obcych państw i osoby bez obywatelstwa mogą udawać się do strefy przygranicznej lub stałe w niej zamieszkać mając paszport lub zrównany z nim dokument, zezwolenie lub inne dokumenty, wydawane w trybie określonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

10. Dzieci do lat 16 do strefy przygranicznej mogą udawać się po okazaniu zaświadczenia placówki szkolnej, metryki urodzenia lub zaświadczenia z miejsca zamieszkania.

11. Osoby jadące przez granicę państwową lub przez strefę przygraniczną i granicę państwową tranzytem, powinny posiadać dokumenty tożsamości, zezwolenia o ustalonej formie, jak też inne dokumenty, potwierdzające legalny ich wjazd.

12. Osoby, które weszły (wjechały) do pasa przygranicznego bez zezwolenia funkcjonariuszy Departamentu Policji Granicznej, uważane są za naruszczyeli reżimu strefy przygranicznej i są karane zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej.

**Działalność produkcyjna, gospodarcza i inna osób prawnych i fizycznych w strefie przygranicznej**

13. Tryb wykorzystywania zasobów naturalnych w strefie przygranicznej określa Ministerstwo Ochrony Środowiska wspólnie z zainteresowanymi służbami państwowymi po uzgodnieniu z Departamentem Policji Granicznej.

14. Tryb polowania w strefie przygranicznej określa Ministerstwo Ochrony Środowiska po uzgodnieniu z Departamentem Policji Granicznej.

Tereny łowieckie znajdujące się między liniami granicy państwowej Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej oraz ogrodzeniami inżynierskimi (zasilanymi z drutu kolczastego z sygnalizacją), zabrania się wydzierżawiać.

Ochronę, rekultywację i wyręb lasów państwowych, znajdujących się w strefie przygranicznej, organizują leśnictwa i parki narodowe po uzgodnieniu z Departamentem Policji Granicznej.

Zezwolenie na połów przemysłowy uprawnia do połowu ryb w zbiorniku wodnym strefy przygranicznej (wliczając też pas przygraniczny), jeżeli organizacja, która otrzymała zezwolenie, zarejestruje je w punkcie kontroli policji granicznej (w strażnicach policji granicznej).

Rybacy-amatorzy, mający zezwolenie na amatorskie rybołówstwo w zbiorniku wodnym strefy przygranicznej mogą w ciągu dnia bez osobnego zezwolenia po-

licji granicznej łowić ryby z brzegu zbiornika.

15. Pracownicy obsługujący linie telekomunikacyjne, magistrale gazowe, naftowe i elektryczne (nadzorujący i remontujący) wchodzą do pasa przygranicznego po okazaniu specjalnego zezwolenia, wydanego przez Departament Policji Granicznej na podstawie list zgłoszonych przez zainteresowane służby państwowe, jak też legitymacji służbowej.

16. Inną działalnością gospodarczą w strefie przygranicznej prowadzi się w trybie określonym przez ustawy Republiki Litewskiej.

**Przejazd pociągów przez strefę przygraniczną**

17. Osoby, jadące pociągami przez granicę państwową lub strefę przygraniczną i granicę państwową tranzytem, powinny posiadać dokumenty osobiste, zezwalające na przekraczanie granicy państwowej.

18. Obywatele Republiki Litewskiej i państw obcych przekazujący i przyjmujący pociągi na przygranicznych stacjach i przystankach kolejowych (jak też sprawdzający wizy pasażerów) i funkcjonariusze Państwowej Inspekcji Kolejowej, kontrolujący pracę przewoźników w strefie przygranicznej, powinni posiadać zezwolenia o ustalonej formie, wydane przez Departament Policji Granicznej na podstawie spisów zgłoszonych przez Ministerstwo Komunikacji, jak też legitymacje służbowe.

19. Służby państw obcych, uczestniczące w przekazywaniu i przyjmowaniu pociągów, na przygranicznych stacjach kolejowych mają prawo (jeżeli przewidują to umowy międzynarodowe) oznaczać napisami w swoim języku oraz godłem i flagą swego państwa przedzielone im budynki i pomieszczenia służbowe. Te służby na przygranicznych stacjach kolejowych kierują się ustawami swego państwa, a ocena prawna ich czynności powinna być taka sama, jak i na terytorium ich państwa.

20. W przypadkach kłeszk żywożyłowych lub awarii na odcinku przygranicznym kolei należy kierować się między państwowymi porozumieniami o komunikacji przygranicznej i przewoźników kolejaj szczególnie niebezpiecznych ładunków, jak też innymi porozumieniami lub trybem określonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

**Żegluga statków na morzu terytorialnym i wodach strefy przygranicznej**

21. Wszystkie samobieżne i beznapędowe (rzeczne, drobne, małe, sportowe, żaglowe) statki (dalej — statki), które znajdują się lub bazuja na wodach strefy przygranicznej, wybrzeżu Morza Bałtyckiego i w akwencie państwowego portu morskowego w Kłajpedzie, jak też pływają tranzytem przez morze terytorialne lub wody strefy przygranicznej z wód wewnętrznych Republiki Litewskiej lub państwowego portu morskowego w Kłajpedzie, powinny przestrzegać następujących przepisów żegluga:

21.1. na morzu terytorialnym i wodach strefy przygranicznej mają prawo pływać te należące do mieszkańców, przedsiębiorstw, instytucji, firm i organizacji Republiki Litewskiej statki, które są zarejestrowane w Państwowej Ins-

pekcji Kontroli i Bezpiecznej Żeglugi transportu wodnego Republiki Litewskiej lub w kapitancie państwowego portu morskowego w Kłajpedzie, wyszczególnieni mieszkańcy, przedsiębiorstwa, instytucje, firmy i organizacje dane o rejestracji statków powinny przedstawić w punktach kontroli policji granicznej (w strażnicach policji granicznej);

21.2. wyszczególnione statki powinny być oznakowane w trybie określonym przez Państwowy Inspekcję Kontroli i Bezpieczeństwa Żeglugi transportu wodnego Republiki Litewskiej;

21.3. kapitanowie statków żaglowych (jachtów) przed wypłynięciem na morze terytorialne, powinni przedstawić policji granicznej bilet, świadectwo lustracji technicznej (ważne jeden rok), świadectwo kwalifikacji kapitana, listę członków załogi statku, podpisaną przez właściciela (kapitana) statku i zatwierdzoną podpisanymi i pieczęciami kapitana portu lub dyrektora jachtklubu, albo inspektora rejestru statków sportowych.

22. Sternicy (kapitanowie) statków — obywatele Republiki Litewskiej, innych państw, osoby bez obywatelstwa, mieszkające w Republice Litewskiej — wypływając na morze terytorialne i wody strefy przygranicznej, powinni posiadać paszport lub zrównany z nim dokument, świadectwo sternika, spis członków załogi statku, paszport techniczny lub inne dokumenty wyszczególnione w aktach prawnych Republiki Litewskiej.

23. Sternicy (kapitanowie) statków przed wypłynięciem na morze terytorialne lub wody strefy przygranicznej zawiadamiają o czasie opuszczenia miejsca bazowania dyżurnego najbliższego punktu kontroli policji granicznej (strażnicy policji granicznej). Ten wymóg nie jest stosowany wobec funkcjonariuszy Ministerstwa Ochrony Środowiska, Państwowej Inspekcji Kontroli Lasów Ministerstwa Leśnictwa, Państwowej Inspekcji Kontroli i Bezpieczeństwa żegluga transportu wodnego Republiki Litewskiej oraz Litewskiego Państwowego Zarządu Dróg Wodnych, ustalających naruszenia ustaw o ochronie środowiska i ochronie lasów, jak też naruszeniach przepisów bezpieczeństwa żegluga i wykonujących nadzór techniczny dróg wodnych. Ci funkcjonariusze powinni posiadać specjalne przepustki, wydane przez Departament Policji Granicznej na podstawie spisów zgłoszonych przez ministerstwo komunikacji, ochrony środowiska, leśnictwa i Parki Narodowe, jak też legitymacje służbowe.

24. Osoby prywatne drobnymi statkami mogą pływać na wodach strefy przygranicznej o jasnej porze doby, a w ciemnej porze doby — tylko po uzgodnieniu z policją graniczną.

25. Obywatele państw obcych statkami zarejestrowanymi w tych państwach mogą wplywać na morze terytorialne i wody strefy przygranicznej przestrzegając wymagań porozumień między państwowych.

26. Sternicy (kapitanowie), członkowie załóg i pasażerowie statków na morzu terytorialnym i wodach strefy przygranicznej powinni przestrzegać przepisów portu, nawigacji, urzędu celnego, higieny i radiotelegraficznych.

27. Przystanie statków, znajdujących się na brzegu morza terytorialnego i na wodach strefy przygranicznej, jak też w akwencie państwowego portu morskowego w Kłajpedzie, powinny odpowiadać następującym wymaganiom:

27.1. być strzeżone;

27.2. posiadać stałą łączność techniczną z punktem kontroli policji granicznej (strażnicą policji granicznej), na którego terytorium jest przystań.

28. Sternicy (kapitanowie) statków nie mają prawa wylądować w miejscach, których wysadażać lub zabierać ładunek wylądowywać lub przeladowywać towarów z wyjątkiem tych przypadków gdy:

28.1. następuje awaria lub kłeska żywiołowa;

28.2. trzeba wysadzić lub zabrać chorego czy rannego;

28.3. dokonuje się państwowej kontroli w przewidzianych przez ustawy kwestiach ochrony środowiska;

28.4. przeprowadza się przemysłowe rybołówstwo i naukowe badania ryb.

29. Jechać środkami technicznymi lub iść pieszo przez niezamknięte wody strefy granicznej (nie wjeżdżając lub nie wchodząc do pasa przygranicznego) zezwala się wyłącznie w czasie i kierunkach (marszrutach), podanych przez miejscowe samorządy, uzgodnionych z najbliższym punktem kontroli policji granicznej (strażnicą policji granicznej).

**Wjazd funkcjonariuszy instytucji kontroli Republiki Litewskiej do strefy przygranicznej i działalność w niej**

30. Funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Ochrony Kraju, Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego, prokuratury, Departamentu Cel przy Ministerstwie Finansów i Państwowej Inspekcji Transportu Drogowego przy Ministerstwie Komunikacji udają się do strefy przygranicznej i punktów policji granicznej (strażnic policji granicznej) i placówek celnych w strefie przygranicznej bez ograniczeń, mając legitymacje służbowe.

31. Funkcjonariusze Ministerstwa Ochrony Środowiska i służb Państwowej Kontroli Lasów Ministerstwa Leśnictwa, ustalając naruszenia ustaw o ochronie środowiska i ochronie lasu i pracując stale w państwowych lasach oraz rezerwachach, znajdujących się w strefie przygranicznej, jak też pracownicy organizacji obsługi dróg samochodowych, budulicy, remontulicy i konserwulicy dróg w strefie przygranicznej i pracownicy służb pewnych infrastruktur położonych w strefie przygranicznej wpuśczeni są do strefy przygranicznej bez ograniczeń, w razie posiadania legitymacji służbowych.

**Działalność funkcjonariuszy jednostek Ministerstwa Ochrony Kraju w strefie przygranicznej i uzgadnianie jej z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.**

**Zasady końcowe**

32. Na teren znajdujący się na pograniczu Republiki Litewskiej obiektów policji (komenda strażnic) zezwala się wchodzić do funkcjonariuszom Departamentu Policji Granicznej wylądować na podstawie pozwolenia dowódcy jednostki lub jego bezpośredniego zwierzchnika.

33. Te przepisy obowiązują wszystkie przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje, inne podmioty gospodarcze Republiki Litewskiej, jak też wszystkie osoby prawne i fizyczne, znajdujące się na terytorium Republiki Litewskiej, które między państwowe umowy podpisane przez Republikę Litewską przewidują o inno, to należy kierować się tymi umowami.

34. Reżim strefy przygranicznej kontrolije Departament Policji Granicznej.

35. Osoby, naruszające te przepisy, ponoszą odpowiedzialność w trybie określonym przez ustawy.

Sport

Jedździectwo potrzebuje wsparcia

Rejon jeziorski ma piękne tradycje w jedździectwie, ale ostatnio hodowcy koni znaleźli się w ciężkiej sytuacji materialnej. Mówili o tym radni rejonu na swojej sesji.

Z powodu braku środków ledwie zjście stadnina państwowa w Sariał. W Dasiatach od wielu lat nie mogą zakończyć budowy hipodromu. Cała nasza nadzieja — w gospodarzach zakładających fermy rasowych koni, ale ich wysiłków i dobrych chęci — nie wystarcza.

Na posiedzeniu zarządu rejonowego zatwierdzono fundusz tej dyscypliny sportowej, regulamin jego wykorzystania, komisję ds. gromadzenia i wykorzystania środków na ten cel.

W regulaminie funduszu mówi się o konieczności zaangażowania młodzieży, zachęty gospodarzy do hodowli koni sportowych. Zamierza się organizować zawody jeździeckie, uczestniczyć w świątach, wstępować wspierać kółko młodych sportowców w szkole rolniczej, angażować swoje sponsorów, a w filii jeziorskiej Banku Rolnego założyć specjalne konto, którego środki przeznaczy się na rozwój sportu jeździeckiego w rejonie. Za te pieniądze kupi się sportowe rumaki i ufunduje godła za uczestników wyścigów.

Algirdas ZIBOLIS

Zawodnicy litewscy — mistrzami świata

Nieco zawiędzone lokatami, które zajęły w kulturytycznych mistrzostwach świata kobiec, powróciły z Bolnisi koło Sztokholmu reprezentantki Polski. Ewa Kryńska w kategorii powyżej 57 kg uplasowała się na ósmej pozycji, a Halina Kunicka na szesnastej do 57 kg. W tej wadze zwyciężyła zawodniczka litewska N. Murnikowicz, zwyciężyła ona również w zawodach par wraz z mężem Ričardasem.

W klasyfikacji zespołowej, obejmującej wyniki mistrzostw świata kobiec (startowało 60 zawodniczek z 23 państw) oraz par mieszanych (20), pierwsze miejsce zajęły Niemcy — 47 pkt., drugie Francja — 40, a trzecie Litwa — 32 pkt.

2050 km szczybowcem!

Nowozelandzki pilot Terry Delore ustanowił fantastyczny szczybowcowy rekord świata, przelatując w ubiegłym weekendzie odległość 2050 km. Delore jest drugim szczybowcem świata, który na bezsilnikowej maszynie pokonał odległość 2000 km. Pierwszym był jego rodak Ray Linskey, który 14 grudnia 1990 r. pokonał odległość 2026 km. Rekordowy przelot wykonany został na polbitulnowej maszynie Nowej Zelandii po trasie trójkatnej, przy wykorzystaniu tzw. wznoszeń falowych występujących w górach. Delore wykorzystał je do maksimum, oblatując wyciep w ciągu niepełna 14 godzin prawie 21 pól razy.

Konkurs "Kresy-94"

Sobotnie rendez-vous z Mickiewiczem

To już po raz czwarty miłośnicy poezji ojczystej spotykają się w tę sobotę na dorocznym konkursie recytatorskim "Kresy-94". Konkurs ten, poświęcony zbliżającej się dwódnestnej rocznicy urodzin naszego Wieszczu, gdzie się ma odbywać, jeśli nie w gościnnej, noszącej jego imię szkole? A więc spotkamy się w Mickiewiczu 12 listopada. Otwarcie konkursu nastąpi o godz. 10. Jednakże nie wszyscy muszą rano przyjechać. Ci, którzy będą się ubiegać o laury recytatorskie w III grupie wiekowej (od lat 16 i wyżej), proszeni są o przybycie na godzinę 14. Oczywiście, jeżeli kogoś interesuje recytacja ich młodszych kolegów, może przyjechać wcześniej i posłuchać.

Jak co roku, atrakcyjne nagrody książkowe przygotowały Polska Macierz Szkolna (konkurem kieruje pani Teresa Sokółowska), a także Białostocki Oddział Wspólnoty Polskiej.

Organizatorem konkursu byłoby bardzo miło, gdyby na uroczystości poświęconą mowie ojczystej przybyli nasi rodzimi działacze i biznesmeni. Gdyby jakaś firma czy spółka zechciała ufundować kilka nagród (pieniężnych lub rzeczowych) bardzo prosimy. Sponsorzy zaskarbia nie tylko widzialność dla przedsiębiorstwa i młodzieży, lecz także zyskują ją z drugą pewien rozgłos, bowiem ofiarodawcom podziękujemy w prasie.

A więc, miłośnicy ojczystej mowy i poezji — do spotkania w sobotę, Lucja BRZOSKWA

TELEWIZJA

CZWARTEK, 10 LISTOPADA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.30 — Lekcja jęz. niem. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Rząd postanowił. 19.20 — Katedryka studio. 19.50 — Miłośnikom piłki nożnej. 20.30 — Panorama. 21.05 — Film litewsko-holenderski "Ullica Holenderska". 23.00 — O konkursie "Mój dom". 23.50 — Dziennik wieczorny. 0.05 — Serial "Po drugiej stronie rzeczywistości".

LITPOLINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Magazyn TV. 9.05 — Serial "Dzika róża". 13.52 — Wiadomości. 14.00 — Serial "Goriaczew i inni". 14.25 — Kronika biznesu. 14.30 — Rosja na rynku światowym. 14.45 — Pozwólcie, że się przedstawię. 14.52 — Wiadomości. 15.00 — Co ciekawego? 15.20 — Multitrolia. 15.52 — Wiadomości. 16.00 — W cztery oczy. 16.25 — Serial "Ellen i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Do lat 16 i więcej. 17.30 — Miniatura. 17.45 — Kto jest kim. E. Honecker. 17.52 — Wiadomości. 18.00 — Godzina szczytu. 18.30 — Serial "Dzika róża". 19.00 — Magazyn TV. 19.05 — Audycja muzyczna. 19.25 — Serial anim. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — Cztery koła. 21.00 — Lato "Milion". 21.30 — Koncert na Dzień Politeji. 22.52 — Wiadomości. 23.00 — Cd. koncert. 23.52 — Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 — Dziennik. 8.00 — Film anim. 8.30 — Film TV "Santa Barbara". 9.30 — Wszystko dla żartu. 10.00 — Europa show. 10.30 — Film fab. "Wozoraj, dzisiaj i jutro". 11.55 — Lekcja jęz. ang. 12.00 — Film fab. 13.30 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Podróż z Szekspirem. 17.00 — Film fab. 18.30 — Serial anim. 19.00 — Wiadomości. 19.30 — Film "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Film fab. "Złoto". 23.00 — Wiadomości. 23.20 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.15 — 90x60x90. 7.30 — Film fab. "Gość z przyszłości". (2). 10.20 — Tablica ogłoszeń. 18.50 — Dzień w miasteczku. 19.00 — Serial "Tagerd". 22.00 — Film fab. "Siódma kula". 22.00 — Serial R. Bradbury'ego — "Nagrobek". 22.45 — Nowość polskiego teatru. 23.00 — MTV. 23.30 — Dzień w miasteczku.

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Na polską nutę — program dla dzieci. 11.00 — "Odlot" (odc. 2) — serial TVP. 11.55 — Programy publicystyczne. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Matka Joanna od aniołów" — film fab. prod. polskiej. 15.00 — Podróż

do Polski. 15.30 — Rozmowa dnia. 16.10 — Magazyn motoryzacyjny. 16.30 — Dzieje mniej znane: "Historia polskiego radia". 17.05 — Znaki czasu. 17.30 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Gruby" — serial TVP dla młodzieży. 18.45 — Filmy animowane. 19.00 — "Noce i dnie" — serial TVP. 20.00 — "Odejście" — reportaż. 20.20 — Dobranocna. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Studio kontakt — magazyn polonijny. 21.45 — "Tata, a Marcin powiedział". 22.00 — Panorama. 22.30 — Spektakl, który lubię i pamiętam: Anna Schiller — "Kram z piosenkami". 23.35 — "Jutro Meksyk" — film o tematyce sportowej. 1.15 — Godzina szczeroci — widowsko publicystyczne.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny. 12.20 — To jest łatwe. 12.30 — Zbliżenie na... 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Program muzyczny. 16.30 — Dla młodych widzów. 17.00 — "Oddział dziecięcy" — serial prod. ang. 17.25 — "Gdzie jest Wally?" — serial anim. prod. ang. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Studio XIX PFFF Gdynia-94. 18.40 — Rodzina rodzinie. 19.05 — "Malecudo" — serial prod. USA. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Zartopkiw" — serial prod. USA. 22.05 — Tytko w Jedynce. 22.40 — Magazyn — program satyryczny. 23.15 — Gliny — magazyn policyjny. 23.30 — "Pegaz". 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.20 — Widowsko dokumentalne. 1.10 — "Kobietka w kapeluszu" — film fab. prod. pol.

PIĄTEK, 11 LISTOPADA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.30 — Album rodzinny. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Sześć kontynentów. 19.35 — Reportaż z regionu. 19.50 — Moda londyńska. 20.30 — Panorama. 21.05 — Serial "Niespokojna służba". 21.55 — Aleja Wolności. 22.20 — Nocny program psych.-publ. 23.30 — Dziennik wieczorny. 23.45 — Komedia "Klucze Roja" (Francja).

BAŁTYCKA TV

7.30 — Horoskop. 7.35 — Serial "Tak widać się kreć". 8.30 — Serial "Granica nocy". 9.00 — Godzina CNN. 9.55 — 10.15 — Aleja. 17.45 — Bałtyckie nowiny. 17.55 — Spółkonia. Donatas Banionis. 18.25 — Serial "Krok po tamtej stronie". (USA). 20.00 — Ze świata. 20.15 — Bałtyckie nowiny. 20.20 — Serial "Tak widać się kreć". 21.15 — Serial "Granica nocy". 21.45 — Bałtyckie nowiny. 21.50 — Szczęśliwa ręka. Podczas przerwy — Listy, liściki...

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ

codziennie od godz. 9.00 do 20.00. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralesnego, tel. 22-7017. (Zam. 1062)

KUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Tel. 75-27-63, 61-74-27, 63-47-74. Zwracać się: Kalvarijų 3 (przystanek — Dom Towarowy). (Zam. 1063)

OBŚLUGA WESEL

Proponujemy usługi muzykantów, fotografa, gospodyń, samochody. Vilnius 64-23-32, 76-99-06. (Zam. 1068)

POSZUKUJĘ

1-pokojowego mieszkania. Vilnius, tel. 47-99-87 po godz. 18. (Zam. 1105)

22.50 — 0.20 — Film fab. "Bóg mi kazał".

LITPOLINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Magazyn TV. 9.05 — Serial "Dzika róża". 13.52 — Wiadomości. 14.40 — Serial "Goriaczew i inni". 14.25 — Kronika biznesu. 14.30 — Władza i reformy. 14.45 — Nasza prognoza. 14.52 — Wiadomości. 15.00 — Film fab. 16.30 — Cztery koła. 16.50 — Tangomania. 17.45 — Horror. 18.05 — Kibir tele vibir. 18.25 — Serial "Dzika róża". 18.50 — Gra TV "Tak Nie.". 19.40 — Magazyn TV. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — Serial "Łobuz". 21.30 — Kronika 02. 21.50 — Audycja muzyczna. 22.10 — Film fab. USA "Diana i Karol. Palacowy rozwód".

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — Show Guinnessa. 10.00 — Muzyka. 10.30 — Film fab. "Złoto". 11.55 — Lekcja jęz. ang. 12.00 — Film fab. 13.30 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.30 — Muzyka. 16.45 — Lekcja jęz. niem. 17.00 — Film fab. 18.30 — Film anim. 19.00 — Wiadomości. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.40 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Film fab. "Wyrzeczono". 23.00 — Wiadomości. 23.20 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.15 — 90x60x90. 7.30 — Film fab. "Gość z przyszłości". 9.20 — Film fab. "Wyciąg w pionie". 10.25 — Tablica ogłoszeń. 18.50 — Dzień w miasteczku. 19.00 — Serial "Tagerd". 20.10 — Film fab. "13 dni we Francji". 22.10 — Pozdrowienia muzyczne. 23.10 — Dzień w miasteczku.

TVP-1

10.20 — "Godzina pasowej Róży" — film fab. prod. polskiej. 11.45 — Studio XIX PFFF Gdynia-94. 12.00 — "Najwspanialsze zwierzęta przyrody" — film dok. 12.45 — Wiadomości. 12.55 — Transmisja uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza w rocznicę powstania II Rzeczypospolitej. 14.20 — "W służbie Orla Białego" — film dok. 14.45 — Śpiewanki rodzinne — "Przybył ulan". 15.05 — "Spodziewane nadejście jesieni, czyli obraz Łanckoroński" — humoreska poetycko-muzyczna. 15.40 — "Śluby ulański" (1934 r.) 15.40 — Program dokumentalny. 17.30 — Skamandryci — serial widowsko. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Inny Chopin". 19.05 — Ranka w ciemno — zabawa quizowa. 19.50 — Studio XIX PFFF Gdynia-94. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "A jednak Polska" — film dok. 22.45 — "Męczyzna idealny" — komedia prod. USA. 0.25 — Studio XIX PFFF Gdynia-94. 0.40 — Widowsko dokumentalne. 1.40 — "W służbie Orla Białego" — film dok. 2.00 — "Saint-Germain les pres" — film dok. prod. franc.

Free

Bible Study Course

Fill in the Mailing Label Below With Complete Name and Address

Name: Apt. No. Street City Zip Country

Mail to: World Bible School 1409 N. Waterview Drive Richardson, Texas 75080 U.S.A.

Znad Wiliu

Radio 73.34/103.8 FM

- 6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku 6.05 - Radio - Budzik 7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wiliu" 7.15 - Kalendarium historyczne 7.30 - Krótki konkurs poranny 8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC 8.05, 9.05, 19.05, 22.05 - Kursy walut 8.15, 9.15 - Horoskop 9.30 - Słowo niedzielnie (niedziela) 9.45 - Przegląd prasy 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku 10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny 11.05, 19.30 - Koncert żywych 11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne 12.05 - Kuferek Radia "Znad Wiliu" 16.05 - Zwiadowca Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wiliu" (sobota) 16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela) 16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek) 17.05 - Konkurs "3 x Tak" 20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota) 20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela) 22.05 - Konkurs wieczorny 24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy Radia "Znad Wiliu": 2056 Vilnius, al. Laisvės 60 tel. 42 94 57

Szanowni Państwo!

Udostępniamy możliwość nabycia AKCJI "ŪKIO BANKAS" za czeki inwestycyjne.

Zwrać się: Vilnius, Ukmergės 41-506, tel. 35-11-12, 35-39-93. (Zam. 1059)

**Systemy zabezpieczenia samochodów**

Mamy coś do zaoferowania i samochodowi tanieciu i bardzo drogiemu. Jak też zamki MUL-T-LOCK.

Al. Laisvės 77, 2600 Vilnius, tel. 47-01-29.

(Zam. 1087)



**KUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.**

Vilnius, tel. 61-14-03 (byłe kino "Planeta").

(Zam. 1055)

**SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.**

Vilnius, Trakų 5, tel. 22-08-40. Zwracać się w dniach pracy od godz. 9 do 18.

(Zam. 1056)

**SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.**

Vilnius, Savanorių 7, tel. 63-79-16, kino "Vingis".

(Zam. 1058)

**SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.**

Vilnius, Manto 3, tel. 73-12-50. Sklep z nasionami przy Rynku Kalwaryjskim.

(Zam. 1057)

**STAŁE SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.**

Vilnius, tel. 45-79-23, 26-26-91.

(Zam. 1004)

**SPRZEDAJEMY DREWNO OPAŁOWE.**

Odbiór w Mejszagale. Informacja pod numerem tel. 22-15-36.

(Zam. 83-D)

**SPRZEDAJEMY**

6-falowy elernit 1200/700 mm.

Vilnius, tel. 48-14-70 w godz. 13-20, 47-09-12 i 46-73-71 od godz. 18.

(Zam. 1101)

**KUPIĘ**

w dowolnych ilościach po dobrej cenie nikiel, chrom, ołów, brąz, aluminium, miedź.

Vilnius, tel. 76-87-44.

(Zam. 1102)

**Okna na świat**

Okna, drzwi, witryny i fasady o standardzie europejskim z PCV i aluminium według technologii niemieckiej firmy "VEKA" i belgijskiej firmy "REYNAERS":

- projekty,
- wykonanie,
- montowanie.

ZSA "Languras", al. Savanorių 180, gab. 35, Vilnius, tel. 66-75-97 tel/fax. 66-72-57

(Zam. 929)



Uczę potocznoję języka litewskiego oryginalną przyspieszoną metodą z pomocą magnetofonu. Vilnius, tel. 42-01-93 od godz. 20.

(Zam. 1071)

Sklep jubilerski

**Perlas**

SKUPIJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, skrypię złota, platyny, orderzy Leziana, pallada, srebra techniczne. Rozliczamy się od razu! Zwracać się: Naugardaka 30, Vilnius, tel. 26-15-56.

(Zam. 802)

**SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrubulskio 2, kolo placu Katedravnaga, Vilnius, tel. 22 70 17

**EKRANY**

PERGALĖ — "Zwagalowy tydzień" (USA) — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

LIETUVA — "Upragniona kochanka" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — "Szybkość" (USA) — o 11.15, 13.20, 15.30, 17.40, 19.50; 10.XI — "Siedmiu samurajów" — o 19.50; 11.XI — retrospektywa filmów litewskich: "Rozdarte niebo" — o 19.50; w foyer do 19.XI — Kiermasz (godz. 11-20).

HELIOS — I sala — "Rambo-7" (USA) — o 11, 13, 15, 17, 18.50, 20.40; II widocsala — "Park jurajski" (USA) — o 11.50, 14.10, 18.50; "Robot przyjaciel-4" (USA) — o 16.10; "Tabela przykrości" (USA) — o 21.

VINGIS — "Władca zwierząt" (USA) — o 15; "Godziny bezładności" (USA) — o 17; "Policja obywatelska" — o 18.45.

AUSRA — "Emmanuela-7" (Francja) — o 10.30, 14.20, 18.10, 19.50; "Miłość i kule" (USA) — o 12.20, 16.10.

**VOLMETA**

Skupujemy od przedsiębiorstw i poszczególnych osób

**Z Ł O M**

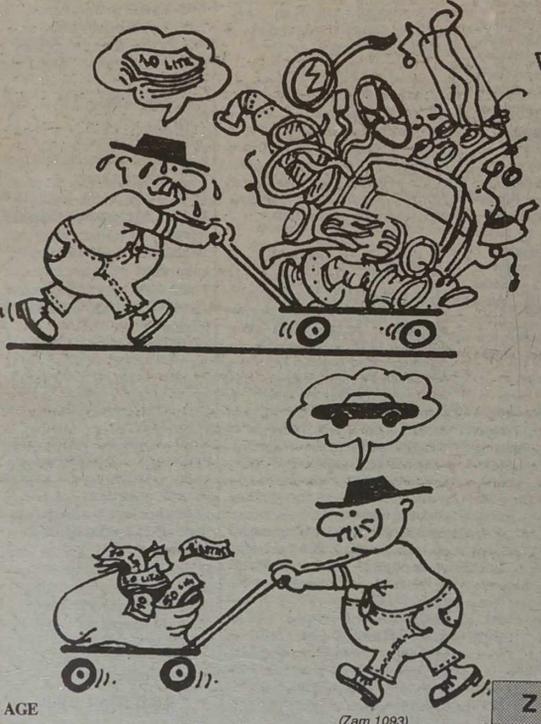
metali żelaznych i stali nierdzewnej

Zwracać się: VILNIUS

- Nauroji Vilnia — tel. (22) 67-35-10
- Aukštieji Paneriai — tel. (22) 64-01-41
- AKMENĖ — tel. (295) 4-68-60
- ALYTUS — tel. (235) 5-76-24
- BIRŽAI — tel. (220) 5-10-72
- DUKŠTAS — tel. (229) 5-14-12
- JONAVA — tel. (219) 5-26-60
- KAUNAS — tel. (27) 23-80-78
- KĖDAINIAI — tel. (257) 5-03-63
- KLAIPĖDA — tel. (261) 3-20-33, 7-05-66
- MARIJAMPOLĖ — tel. (243) 5-04-07
- PANEVĖŽYS — tel. (254) 6-04-03, 6-20-05
- ROKIŠKIS — tel. (278) 5-29-78
- ŠIAULIAI — tel. (21) 49-40-78
- ŠILUTĖ — tel. (241) 5-16-59
- TAURAGĖ — tel. (246) 5-25-72
- UTENA — tel. (239) 4-87-22
- VARĖNA — tel. (260) 5-10-79

Z klientami rozliczamy się od razu.

AGE (Zam. 1093)



**KALENDARIU**

- \* Czwartek (10.XI) jest 314 dniem 1994 r. Do końca roku 51 dni.
- \* Znak Zodiaku — Skorpion.
- \* Imieniny: Andrzeja, Leny, Lidomira, Nimfy.
- \* Wschód Słońca — 7.39, zachód — 16.26. Długość dnia 8 godz. 47 min.
- \* Księżyc. Pierwsza kwadra o 8 godz. 15 min.

**POGODA**

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 listopada zachmurzenie z przejściowymi opadami, z rana — gołoledź, wiatr słaby, północny. Temperatura 5-10 stopni ciepła.

W ciągu następných dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 4-9 stopni mrozu, w dzień od 0 do 5 stopni mrozu.

Dyżurni wydania:

- Lucja BRZOWSKA
- Teresa ŻARK
- Teresa STRUMIŁO
- Bronisława MICHAJŁOWSKA
- Loreta BORKOWSKA

**KURIER Wileński**

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

**Redaktor**

Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 87218 Cena 40 ct SL 322 Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

**TELEFONY:** redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. **DZIAŁY:** polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-84, 42-80-83, zagranicznych — 42-79-55, życia wsi — 42-79-88, 42-79-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-89-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-58, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-89-85, reklamy i ogłoszeń — 42-89-63. **Korespondenci:** na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwiński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, białostocki — 42-90-80, 42-72-71, styliński — 42-72-92, maszynicki — 42-77-72.

**OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:**

- \* al. Gedimino 46-1;
- \* ul. Pylimo 26;
- \* al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
- \* W oddziałach biurowych:
  - \* nr 41, Gerovės 29;
  - \* nr 48, Kojalavičiaus 131;
  - \* Buivydiškis;
  - \* Kairėliai;
- \* Mickūnaitis;
- \* Nemenčinė;
- \* Nemežis;
- \* Paberžė;
- \* Pakriai;
- \* Rudamina;
- \* Šalčininkai;
- \* Suderė;
- \* W Kownie: ul. Biržų 8.